

Dziś na 8 stronach:

★ ... i wybudował Cheops piramidę ★ W budownictwie wiele do zrobienia ★ Pisać? — Do kogo? ★ Życie Akademickie ★ Po Łodzi — okoliczne miasta otrzymają gaz ★ Hokejowe sensacje

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, sobota 7 marca 1959 roku

Nr 56 (3820)

M. Tatarkówna wśród włóknarzy i budowlanych

W dniu wczorajszym I sekretarz KL PZPR a zarazem delegat na III Zjazd M. Tatarkówna - Majkowska odwiedziła załogi kilku łódzkich fabryk i placów budowy. Po kilku godzinach spędzonych na rozmowach z załogą ZPB im. Armii Ludowej, ZPW im. Gwardii Ludowej i ZPB im. Kuniciego. W spotkaniach, które upływały w ciepłym i bezpośrednim nastroju, mówiono o warunkach pracy, postępie technicznym, realizacji czynu wojennego i wielu sprawach bytowych.

Następnie M. Tatarkówna udała się na teren budowy osiedli mieszkaniowych na Koznach i na Żubardziu. Odwiedziła również Wytwórnię Prefabrykatów Budowlanych nr 1. I sekretarz KL PZPR zapoznana się ze stanem robót i planowanym terminarzem, interesowała się wykonaniem, rozkładem i wyglądem mieszkań.

Po rozmowach z budowlarzami M. Tatarkówna udała się na Widzew — do włóknarzy.

Nowe rodzaje penicyliny?

Czterem brytyjskim lekarzom udało się uzyskać w czystej postaci chemicznej kwas 6-aminopenicylinowy, z którego można otrzymać szereg nowych rodzajów penicyliny. Pozwoli to na uzyskanie penicyliny, która nie powoduje reakcji u pacjentów uczulonych na ten antybiotyk oraz na lepsze badanie odporności pewnych bakterii (gram-ujemnych) na penicylinę.

PRZED III ZJAZDEM

Warty i masówki

Już tylko trzy dni dzieli nas od dnia rozpoczęcia III Zjazdu Partii. W fabrykach i instytucjach trwają ostatnie przygotowania jak dekoracje sal i budynków, zaciąganie wart produkcyjnych itp.

Rozpoczęły się też pierwsze masówki przedjazdowe, na których robotnicy podsumowują wyniki dotychczasowych zobowiązań produkcyjnych oraz zaciągają nowe zobowiązania na dni zjazdowe. Masówka taka odbyła się wczoraj m. in. w ZPB im. Marchlewskiego.

Przybyło na nią około 1000 osób. Po omówieniu przebiegu zobowiązań w poszczególnych oddziałach produkcyjnych, których ogólna wartość oceniono na przeszło 16 mln zł, robotnicy zobowiązali się wobec swych delegatów na Zjazd: PRZADKI MARIJ DOMINIAKOWEJ i DYS. STEFANA NOWAKA, iż w dniach obrad zjazdowych praca w całym zakładzie odbywać się będzie szczególnie sumiennie i punktualnie.

Podobna masówka odbyła się także w ZPB im. I Dydzi. I tutaj przybyli na nią robotnicy bardzo licznie. Jak wynika ze sprawozdania, załoga tych zakładów wykonała w pełni swoje zobowiązania podjęte na czesie III Zjazdu, mimo wielu trudności związanych z okresową przerwą w dostawie prądu w styczniu i lutym.

Nowe, dodatkowe zobowiązania podjęte przez włóknarzy tych zakładów na marzec — pozwolą na wyprodukowanie ponadplanowych 13 tysięcy metrów tkanin.

W dniu wczorajszym w ZPB im. I Dydzi zaciągnięto też pierwsze warty produkcyjne oraz rozpoczęto dekoracje sal i budynków.

W ZPB im. Dzierżyńskiego, których załoga jako jedna z pierwszych rozpoczęła zaciąganie wart na czesie III Zjazdu, na wartach tych stanęło już 1864 włókniarek i włóknarzy. Dodatkowa produkcja tkanin i przędzy zadeklarowana w ramach zobowiązań marcowych oceniana jest na sumę 1 mln 250 tys. zł.

Wśród pracujących wzorowo włóknarzy wymienić należy dwie młodzieżowe brygady przedzajazdowe: Marii Wontorowicz i Leokadii Drygas, które przy pomocy mistrzów Kameckiego i Górskiego codziennie przekraczają plany produkcji. (wyrz.)

1431 delegatów ★ Przedstawiciele 50 partii z zagranicy We wtorek w Sali Kongresowej rozpoczyna się III Zjazd PZPR

Obrady potrwać około 10 dni

Za kilka dni, we wtorek 10 bm. rozpocznie w Warszawie obrady III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd jest najwyższą władzą partii. Zgodnie ze statutem Zjazd rozpatruje i zatwierdza sprawozdania KC oraz innych centralnych władz i organów partyjnych, uchwala program i statut partii, ustala linię polityczną partii oraz wybiera Komitet Centralny i Centralną Komisję Rewizyjną.

Poprzedni, II Zjazd PZPR, został otwarty dokładnie 5 lat temu — 10 marca 1954 r.

Porządek obrad III Zjazdu uchwalony został przez XII Plenum KC PZPR w dniu 18 października ub. roku. Prócz sprawozdania Komitetu Centralnego, które złoży I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłoszone będą trzy referaty: Stefana Jedrychowskiego — o wytycznych rozwoju gospodarki na rodowej w latach 1959—1965, Edwarda Ochaba — o wytycznych polityki partii na wsi i Romana Zambrowskiego — o zmianach w statucie partii. Zjazd dokona wyboru Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Jak przewiduje statut, Zjazd każdorazowo ustala liczbę członków obu tych instancji. W chwili obecnej Komitet Centralny liczy 75 członków, zastępców jest 41. Liczba członków Centralnej Komisji Rewizyjnej wynosi 19.

Skład delegacji KPZR i KPCh na III Zjazd PZPR

Jak dowiaduje się PAP, w skład delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która przybędzie na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wchodzi: N. G. Ignatow — członek Prezydium i sekretarz KC KPZR, N. W. Podgorny — zastępca członka Prezydium KC KPZR i I sekretarz KC KP Ukrainy, W. P. Mżawanadz — zastępca członka Prezydium KC KPZR i I sekretarz KC KP Gruzji, A. N. Lawrionow — I sekretarz Riazniańskiego Obwodowego Komitetu KPZR, W. J. Lobanok — I sekretarz Witebskiego Obwodowego Komitetu KPZR oraz P. A. Abrasimow — ambasador ZSRR w Polsce.

W skład delegacji Komunistycznej Partii Chin wchodzi: Czu Teh — wiceprzewodniczący KPCh, Wang Chia-hsiang — członek sekretariatu KC KPCh, Wu Si-chuan — członek KC KPCh, kierownik wydziału zagranicznego KC KPCh oraz Wang Ping-nan — ambasador ChRL w Polsce. Delegacja KPCh w drodze do Warszawy przybyła wczoraj do Moskwy.

Przybywają delegacje zagraniczne na III Zjazd

6 bm. przybyła do Warszawy delegacja Albańskiej Partii Pracy na III Zjazd PZPR. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC APP — Spiro Koleka i zastępca członka KC APP — Dashnor Mamaqi. Delegację na lotnisku witał członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy Loga-Sowiński.

W tym samym dniu przybyła delegacja KP Izraela w składzie: członek Biura Politycznego KC KP Izraela — Meir Vilner i członek KC KP Izraela — Yehoshua Irga. Delegację na dworcu witał: przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR — Stanisław Stachacz.

Łódź musi być piękniejsza

• Dziś rozpocznie się porządkowanie ulic, parków i skwerów • W niedzielę frontalny atak na brudy

Apel pod adresem społeczeństwa Łodzi o czynny udział w upiększeniu naszego miasta, spotkał się z pełnym zrozumieniem. Do dzielnicowych rad narodowych napływają zawiadomienia z poszczególnych zakładów pracy, z komitetów blokowych i od młodzieży o chęć wzięcia udziału w pracach porządkowych.

Do Społecznego Komitetu Upiększania Miasta nadeszło pismo od Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, który w imieniu ZMS, ZSP i ZHP wyraża poparcie dla podjętej przez łódzkie władze partyjne i samorządowe inicjatywy uporządkowania Łodzi.

Młodzież zadeklarowała czynne włączenie się 30-tysięcznej rzeszy do prac porządkowych rozpoczynających się z dniem 8 marca br. Jednocześnie Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych zwrócił się z apelem do młodzieży niezorganizowanej o włączenie się w nurt zobowiązań.

Poszczególne dzielnicowe rady narodowe opracowały już plany działania. NA WIDZEWIE już dziś rozpoczęto roboty porządkowe od zwożenia szlaki. Chodzi o to, aby w niedzielę przystąpić od razu do rozrzuć szlaki na wytypowanych ulicach: Lewantyńskiej, Łódzkiej, Pszczyńskiej, Powstań-

tu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Jak przewiduje statut, Zjazd każdorazowo ustala liczbę członków obu tych instancji. W chwili obecnej Komitet Centralny liczy 75 członków, zastępców jest 41. Liczba członków Centralnej Komisji Rewizyjnej wynosi 19.

W obradach Zjazdu weźmie udział 1431 delegatów wybranych na 19 konferencjach wojewódzkich, na konferencjach partyjnych w wielkich zakładach pracy oraz w wojsku. Z tej liczby 195 delegatów wybranych zostało przez organizacje partyjne na konferencjach zakładowych.

Jak się dowiadujemy, dotychczas zpowiadane zostało przybycie delegacji ok. 50 partii komunistycznych i robotniczych.

Zjazd, który potrwa prawdopodobnie 10 dni (z jednodniową przerwą), obradować będzie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Jak się dowiadujemy, dotychczas zpowiadane zostało przybycie delegacji ok. 50 partii komunistycznych i robotniczych.

Zjazd, który potrwa prawdopodobnie 10 dni (z jednodniową przerwą), obradować będzie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Rośnie fundusz budowy szkół

Do obecnej chwili załogi ok. 90 proc. wszystkich zakładów pracy i instytucji w miastach zadeklarowały swój udział w świadczeniach na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Ze względu na trudność organizacyjną brak dokładnych danych o rezultatach tej akcji na wsi, niemniej jednak można stwierdzić, że ofiarność mieszkańców wsi nie jest mniejsza.

Na dzień 15 lutego br. ogólna kwota wpłacona na konto SFBS wyniosła 120 mln. zł, co stanowi 100 proc. sumy przewidywanej na rok bieżący.

Przewiduje się, że w ciągu miesiąca powinien się ukazać specjalny album zawierający około 40 projektów typowych szkół i ich liczne warianty. Projekty obejmować będą ponadto orientacyjny kosztorys który ułatwi terenowym komitetom budowy szkół wybór odpowiedniego wzoru.

W dniach 1, 3 i 17 maja odbędą się w całym kraju publiczne zbiórki uliczne na SFBS.

Łódź musi być piękniejsza

• Dziś rozpocznie się porządkowanie ulic, parków i skwerów • W niedzielę frontalny atak na brudy

Apel pod adresem społeczeństwa Łodzi o czynny udział w upiększeniu naszego miasta, spotkał się z pełnym zrozumieniem. Do dzielnicowych rad narodowych napływają zawiadomienia z poszczególnych zakładów pracy, z komitetów blokowych i od młodzieży o chęć wzięcia udziału w pracach porządkowych.

Do Społecznego Komitetu Upiększania Miasta nadeszło pismo od Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, który w imieniu ZMS, ZSP i ZHP wyraża poparcie dla podjętej przez łódzkie władze partyjne i samorządowe inicjatywy uporządkowania Łodzi.

Młodzież zadeklarowała czynne włączenie się 30-tysięcznej rzeszy do prac porządkowych rozpoczynających się z dniem 8 marca br. Jednocześnie Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych zwrócił się z apelem do młodzieży niezorganizowanej o włączenie się w nurt zobowiązań.

Poszczególne dzielnicowe rady narodowe opracowały już plany działania. NA WIDZEWIE już dziś rozpoczęto roboty porządkowe od zwożenia szlaki. Chodzi o to, aby w niedzielę przystąpić od razu do rozrzuć szlaki na wytypowanych ulicach: Lewantyńskiej, Łódzkiej, Pszczyńskiej, Powstań-

ców, Prezydenta i Roszczyńskiej na długości około 4,5 km. Również dziś młodzież ZMS porządkować będzie Park 3 Maja. Do pracy w niedzielę zgłosiło swój udział już około 400 osób. M. in. porządku przeprawadzać będą pracownicy z Prezydium DRN i milicji przy ul. Szpitalnej.

NA BALUTACH pracownicy z MZBM postanowili uprzątnąć w niedzielę trzy place: przy ul. Zgierskiej 111, Limanowskiego 102 i Limanowskiego 112. 50 mężczyzn z Prezydium DRN pracować będzie przy rogu ul. Limanowskiego i Zachodniej, przy ul. Rybnej oraz oczyści całe otoczenie budynku Prezydium RN. Wiele (Dalszy ciąg na str. 2)

W dniach 1, 3 i 17 maja odbędą się w całym kraju publiczne zbiórki uliczne na SFBS.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Szczęścia i pomyślności

W imieniu Rady Narodowej m. Łodzi i jej Prezydium przesyłam wszystkim kobietom — mieszkankom m. Łodzi z okazji Międzynarodowego Święta Kobiet najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wysoko ceniąc wysiłek włókniarek, wychowawczyń i nauczycielek, lekarzy i wszystkich pracujących kobiet, składamy w dniu Ich Święta gorące podziękowanie za ofiarną pracę zarówno na odcinku zawodowym, społecznym jak i w gospodarstwach domowych, życząc im jednocześnie dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

(—) EDWARD KAZMIERCZAK przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet serdecznie pozdrawiamy wszystkie kobiety robotniczej Łodzi, zarówno kobiety pracujące, które dzielnie łączą obowiązki zawodowe z domowymi, jak i gospodynie domowe wkładające wiele trudu w wychowanie młodego pokolenia i prowadzenie rodzinnego domu.

Zyczymy wszystkim kobietom dobrych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej, a w życiu rodzinnym dużo szczęścia i radości.

Jest naszym gorącym życzeniem aby dzień 8 marca upłynął pod znakiem radości i wesela, aby w dniu tym każda kobieta została otoczona przez swoich najbliższych atmosferą serdeczości i uznania za jej nieustraszoną pracę.

PREZYDIUM ZARZĄDU ŁÓDZKIEGO LIGI KOBIEC

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — wiele radości w życiu osobistym i sukcesów w pracy — życzy wszystkim kobietom naszego województwa

KOMITET WOJEWÓDZKI ZMS W ŁÓDZI

Premier Chruszczow zwiedza Targi Lipskie

LIPSK (PAP). — Premier Chruszczow zwiedzał w piątek dalsze pawilony Międzynarodowych Targów Lipskich. Gość ra dziecki witały serdecznie przez publiczność, która tworząc szpalery wzdłuż trasy zwiedzania serdecznie pozdrawiała radzieckiego przywódcę.

W pawilonie polskim premier Chruszczow zainteresował się szczególnie obrabiarką wyposażoną w koparkę elektryczną, w węgierskim zaś — telefonem z urządzeniem telewizyjnym. W pawilonie jugosłowiańskim premier radziecki powitały przez kierownictwo jugosłowiańskiej delegacji na targi z zainteresowaniem obejrzał wyroby przemysłu stalowego, a także dział artykułów gospodarstwa domowego. Chruszczowowi wręczono w pawilonie jugosłowiańskim podarek w postaci artystycznie wykonanego kompletu do kawy.

Dziękując za dar przywódcę radziecki prosił o przekazanie jego serdecznego pozdrowienia dla narodów Jugosławii.

W odpowiedzi na powitanie wygłoszone przez dyrektora pawilonu ZRA Chruszczow prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień prezydentowi Nassarowi, podkreślając, że naród radziecki życzy sobie dalszego zacieśnienia współpracy z narodami ZRA. Przewidziawszy manifestację przyjaźni był pobyt Chruszczowa w pawilonie młodej Republiki Irackiej. Pełni południowego temperamentu przed-

Wyniki wyborów w RFSRR

MOSKWA (PAP). — Ogłoszone tu wyniki wyborów do rad terenowych Federacji Rosyjskiej — największej z republik związkowych, zarówno pod względem powierzchni, jak i zaludnienia. Na RFSRR przypada niemal 4/5 powierzchni ZSRR i około 3/5 ludności Związku Radzieckiego.

W głosowaniu wzięło udział 99,91—99,97 proc. wszystkich wyborców federacji. Na wysuniętych kandydatów głosowało 99,11—99,37 proc. biorących udział w wyborach.

W 140 okręgach (w tym w 127 okręgach, gdzie wybierano delegatów do rad wiejskich) kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i nie zostali wybrani do organów władzy terenowej.

Ponadto w 6 okręgach wybory nie odbyły się lub zostały unieważnione z powodu naruszenia przepisów ordynacji wyborczej.

We wszystkich tych okręgach odbędą się nowe wybory.

Sytuacja w Sudanie

KAIR (PAP). — Szef junty wojskowej, generał Abboud opublikował w nocy z czwartku na piątek Najwyższej Rady Wojskowej, złożonej z 11 członków.

Dokładnych przyczyn dymisji poprzedniej rady dotychczas nie podano. General Parid, minister informacji, oświadczył tylko, że istniały w niej pewne różnice zdań. Nowa rada składa się również wyłącznie z wyższych oficerów. W Chartumie panuje spokój.

Wszyscy do pracy dla swego miasta

Osiągnięcia przemysłu lekkiego i zadania na najbliższą przyszłość

Obrady plenum ZG Związku Zaw. Włóknarzy

Wczoraj rozpoczęły się obrady plenarne posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. W pierwszym dniu obrad uczestniczyli m. in. minister przemysłu lekkiego — E. Stawiński, sekretarz CRZZ — I. Janiszewski, sekretarz KŁ PZPE T. Kułiński.

Referat o podstawowych zadaniach i zadaniach pracy Związku wygłosił przewodniczący ZG — J. Sychalski.

Jak wynika z referatu, w okresie przedzjazdowym wzrosła aktywność polityczna i gospo-

darcza robotników przemysłu lekkiego. Dowodem tego jest fala zobowiązań produkcyjnych. Zobowiązania te umożliwiły wykonanie i przekroczenie zadań Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1958.

Wartość zobowiązań podjętych w IV kwartale wynosiła 585 milionów złotych.

W roku bieżącym wzrastają ilościowe i jakościowe zadania stawiane przemysłowi lekkiemu. Tak np. w „Bawelnie” przewiduje się ok. 1550 nowych wzorów tkanin, w „Odzieży” około 400 nowych modeli. Ponadto na rynek wyprodukuje się większą, niż dotychczas ilość tkanin frote, pościelowych, pieluszkowych, plaszczykowych damskich i męskich.

Do realizacji tych zadań niezbędne będzie zaangażowanie wszystkich bodźców zainteresowania załóg wynikami produkcji. Tak więc należy w większym stopniu wykorzystywać, rozwijać i usprawniać organizację pracy, zabezpieczać tzw. front produkcji, aby uniknąć zbędnych postojów. Poważnym orężem, który może pomóc w wykonywaniu tych zadań jest przeprowadzona ostatnio regulacja plac. Stwarza ona odpowiednie bodźce materialnego zainteresowania załóg. Niestety, nie wszędzie jest z tym najlepiej. Nowy system premiowania jest nierozłączny z organizacją produkcji.

W okresie po regulacji plac obserwuje się podnoszące się tendencje stabilizacji załóg robotniczych. Przekładowo: w ŁPWP w IV kwartale odeszło z pracy 174 robotników, natomiast już w styczniu br. tylko 15. Zwiększa się również napływ chętnych do pracy we „Włóknie”.

Znaczej poprawie uległa ponadto dyscyplina pracy. Poważnie zmalała ilość nie przeprowadzonych roboczo godzin.

W dalszym ciągu referatu wrócić należy do niedostatku n. nadal stan bezpieczeństwa i higieny pracy. Do najbliższej

Spotkanie młodzieży łódzkiej z delegatami na III Zjazd Partii

Łódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych organizuje w dniu 8 marca o godz. 10 w sali kina „Młoda Gwardia” spotkanie młodzieży łódzkiej z delegatami na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po spotkaniu wyświetlony zostanie film. Wstęp wolny.

Nowa stacja telewizyjna—Gdańsk

6 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się w Gdańsku uroczyste otwarcie telewizyjnego ośrodka nadawczego. Tak więc telewizja gdańska rozpoczyna oficjalną systematyczną działalność. W ciągu niemal 3 lat społeczny komitet do spraw telewizji woj. gdańskiego zdołał zgromadzić wiele środków finansowych i materialnych. Wartość przekazywanej inwestycji wynosi ok. 6 mln zł. W budowie telewizji w Gdańsku brały udział zakłady produkcyjne, wojsko, a przede wszystkim Prezydium WRN. Dziś, dzięki akcji społecznej w woj. gdańskim można odbierać program telewizyjny ogólnopolski oraz audycje własne ośrodka nadawczego w Gdańsku.

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet

serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności w życiu osobistym oraz dalszych owocnych wyników w pracy zawodowej składają wszystkim Pracownikom Członkiniom naszej Załogi

Dyrekcja, Komitet Zakładów P.Z.P.R., Rada Robotnicza i Rada Zakładowa Z.P.B. im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Z sali sądowej

★ Wyrok na włamywaczy do ZPW im. Barlickiego

★ Proces o nadużycia w „Kamei” trwa

W dniu wczorajszym przed Sędzią Wojewódzkim dla m. Łodzi zapadł wyrok w procesie przeciwko Marianowi Klepaczkowski, Józefowi Ungierowi i Feliksowi Wachowiczowi — którzy w lipcu ub. roku dokonali nocy włamania do Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Barlickiego w Łodzi. Skradł oni stamtąd materiałów wełnianych na sumę ok. 89 tys. zł.

Wyrokiem sądu Marian Klepaczek został skazany na 7 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5. Józef Ungier — na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 5, a Feliks Wachowicz — na 5 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 4. (8)

Przed Sędzią Wojewódzkim dla m. Łodzi toczy się proces o blisko półmilionowe nadużycia, popełnione w sklepie „Kamei”, przy ul. Piotrkowskiej 102, podległym dyrekcji MHD-Użytki Kulturalne.

Główna figura tego procesu jest b. kierownik „Kamei” — Władysław Janowski, oskarżony o to, że w ub. roku przywłaszczył sobie ok. 400 tys. zł, uzyskanych ze sprzedaży w tym sklepie. Janowski do winy nie przyznaje się. Twierdzi, że wleźli do niego obrabacze w sklepie, ale nie ma z tym

nie wspólnego. Nośił się nawet z zamiarem uzgodnienia manka z własnymi funduszami. Na ławie oskarżonych zasiada również: Zdzisław Szubert, Konrad Tomczyk i Aleksander Kochanski — inwentaryzatorzy MHD-Użytki Kulturalne oraz: kierownik działu inwentaryzacji Bolesław Marzuchowski i Eugeniusz Włodarczyk — główny księgowy MHD-Użytki Kulturalne. Wszyscy oni stają pod zarzutem udzielania pomocy Janowskiemu w zatuszowaniu przestępstwa.

Azkiolwiek Janowski twierdzi, iż „nie miał nic wspólnego z nadużyciami” — już zeznania współoskarżonych mówią o czymś innym. Np. osk. Szubert stwierdził, że właśnie Janowski podczas inwentaryzacji w sklepie w lipcu ub. roku (jak już pisaliśmy, manko wynosiło wtedy ok. 280 tys. zł) dał propozycję, by zawyżać ilość artykułów w wykazach inwentaryzacyjnych i w ten sposób manko ukryć. Osk. Marzuchowski stwierdził, iż wiedział o tak wysokim manku, a podpisał protokół wykazujący niedobór tylko... 717 zł dlatego, ponieważ Janowski przyrzekł, że w ciągu 2 dni pokryje je straty. Tymczasem do grudnia ub. r. manko urosło do sumy 400 tys. zł.

Przewiduje się, że proces potrwa do poniedziałku. (9)

Bandyci—zabójcy Jarockiego ujęci

Jeden z członków bandy popełnił samobójstwo

Organ MO woj. lubelskiego w wyniku energicznego dochodzenia ujęli kilkusetosobną groźną bandę, której członkowie dokonali w początkach lutego by napadu na sklep MHD w Chelmie, gdzie zrabowano z kasy ok. 56 tys. złotych. Podczas napadu został śmiertelnie postrzelony przez jednego z bandytów pracownik handlu spożywczego Piotr Jarocki, który nie zważając na groźbę mu niebezpieczeństwa, stanął w obronie mienia społecznego i usiłował zatrzymać uciekającego bandytę. Piotr Jarocki, mimo wysiłków lekarzy zmarł. Został on pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W czasie kilkugodzinnej akcji przeprowadzonej 5 bm. przez grupę operacyjną Komendy Wojewódzkiej MO w Lublinie i pracowników Komendy Powiatowej MO w Chelmie, ujęto pięciu członków bandy. Jeden z bandytów — Tadeusz Hawryluk, ukrywający się w wykopaniu pod budynkiem banku we wsi Leńczówka, pow. Chelm, nie chcąc poddać się milicji, postrzelił się, używając pomocy samobójstwa. Przewieziony w ciężkim stanie do szpitala Hawryluk zmarł po kilku godzinach. Przy bandycie znaleziono pistolet maszynowy „PM”, pistolet „Parabellum” i „Vis” oraz znaczną ilość amunicji. Jak stwierdzono w toku wstępnego śledztwa, z pistoletu „Parabellum” zastrzelony został Piotr Jarocki. W bunkrze znajdowało się także 28 tys. zł. pochodzących prawdopodobnie z napadu na sklep w Chelmie oraz różne drobiazgi należące do ekspedientek sklepu, którym bandyta zrabował torebki. Ekspedientki nie rozpoznały w Hawryluku sprawcę napadu i mordu dokonanego na osobie Jarockiego.

Pozostali członkowie bandy zatrzymani przez organa MO to: Stanisław Waluda, mieszkaniec wsi Leńczówka, skazany już uprzednio na 5 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni, u którego ukrywał się w bunkrze Hawryluk oraz mieszkaniec okolicznych wsi: Władysław Buraczek, Henryk Golebowski i Jan Grzywaczewski.

Członkowie bandy mają na swoim koncie również napad rabunkowy na kasę hutę szkła Opalin, gdzie zrabowano ok. 100 tys. zł, a także są podejrzanymi o udział w innych napadach.

W wyższym szczeblu łapownictwa

— łapówki od państwowych przedsiębiorstw

W Sanoku, na wniosek prokuratora aresztowany został kierownik miejscowej ekspedycji towarowej PKP — Stanisław Brożyna. Z racji swego stanowiska zajmował się on m. in. podstawianiem wagonów kolejowych dla potrzeb różnych instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.

Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, życzenia klientów PKP w Sanoku były tylko wówczas respektowane, jeżeli Brożyna wręczona została należytą wysokością łapówki. Došlo nawet do tego, że szereg instytucji państwowych, jak np. Centrala Mięsa, czy Centrala „Przeworsk”, aby otrzymać w czasie zamawiania wagonów, zmuszone były płacić Brożynie normalne miesięczne uposażenie, jako swemu „pracownikowi”. Dzięki temu wagony znajdowały się na każde zwołanie.

Nadużycia państwowe sprzedał mu m. in. 70 m. szesc. drzewa pierwszego gatunku, pobierając opłatę za drewno opałowe. Łapówki wręczał Brożynie również osoby prywatne, a nawet robotnicy kolejowi, którzy ponadto musieli pracować w jego gospodarstwie. Łapownik niczym nie gardził i przyjmował wszystko, co tylko ktoś miał do „zaofiarowania”. Uzyskane środki pieniężne i materiały przeznaczal Brożyna na budowę domu w Zarszynie.

St. Brożyna odpowiadać będzie przed sądem.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Przybyszewskiej przed posesją 149 wybił się na jezdnię 15-letni Jerzy Jarocki (Przybyszewskiego 104). Chłopczyk wpadł pod wagon silnikowy i przytoczony tramwaju nr 21, spod którego wydobyto zmasakrowane zwłoki. (5)

Z kraju Łódź musi być piękniejsza

POROZUMIENIE HANDLOWE MIĘDZY POLSKĄ A CHINAMI

6 bm. w Warszawie, po przeprowadzonych rokowaniach między rządowymi delegacjami, podpisane zostało porozumienie o wymianie towarów i płatnościach między Polską a Chińską Republiką Ludową w 1958 roku.

Podpisany dokument przewiduje wzrost wzajemnych obrotów w br. o 10 proc. w stosunku do kontyngentów towarowych ustalonych umową na 1958 r.

SIEWY

W czterech województwach: ziejonogórskim, wrocławskim, krakowskim i pieszczym na grunach lekkich i plaszczystych niektórych rolnicy, wykorzystując dobrą pogodę — rozpoczęli już siew owsa i pszenicy. Na podkaszanie zasługuje fakt, że do tegorocznych siewów wiosennych przystąpiono na tych terenach o cały miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym.

NIE TYLKO LUDZIE

W Poznaniu naukowo papugę gwizdał popularnego marza z filmu „Most na rzecę Kwai”. Te same melodie gwizda obecnie papuga afrykańska „Zako” z wrocławskiego ZOO, która odznacza się szczególnym talentem w naśladowaniu różnych głosów i ogromną pamięcią słuchową.

Piatak nauczył się gwizdać melodię z filmu „Most na rzecę Kwai”, od jednej z pracownic ZOO.

ŁÓDŹ MUSI BYĆ PIĘKNIEJSZA

(Dokończenie ze str. 1)

zakładów, m. in. „Gumówka”. Zakłady Sprzętu Transportowego, Zakłady im. Wróblewskiego, Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, za ofiarowały dostarczenie wozów z przyczepami do wywozu gruzu i dostawy szlaki. Już przeszło 200 mieszkańców poszczególnych komitetów blokowych zgłosiło się do rozdrucań szlaki, a 200 harcerzy do porządkowania Parku Juliańskiego. Robotnicy z Zakładów im. Marchlewskiego postawili uporządkować plac przy ul. Zachodniej, między blokami 451 i 452. Roboty na Bałutach rozpoczyna się w niedzielę o godz. 9 i trwać będą do godz. 14.

W RUDEJ PARIANIKIEJ, tak jak we wszystkich dzielnicach, harcerze zajmą się porządkowaniem parków. 150 harcerzy zrobi porządek w Parku Hibnera, ZUS i na skwerze przy Parku Słowackiego. Robotnicy z zakładów pracy zajmą się szlakowaniem traktu nad torem PKP w stronę Lu-blinka i ulicy Pienistej, porządkowaniem ul. Obywatelskiej, a także bezimienną między ul. Wólczańską a Żeromskiego. W akcji będzie brać również udział 11 samochodów.

CHOJNY przewidują udział w pracach porządkowych około 700 osób. Pomagać im będzie 26 samochodów, które zwożą m. in. 500 ton szlaku, przede wszystkim na splantowanie ul. Studziennej i Podgórej. Uporządkowany zostanie róg ul. Przybyszewskiej i Kilińskiego. MPRB zobowiązało się dostarczyć tablicę ogłoszeniową, która się tu ustawi. W niedzielę pracować będą w tym rejonie członki z Wytwórni Filmów Oświatowych.

W DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ zgłosiło dotych-

czas swój udział w pracach niedzielnych 1.200 osób z 26 zakładów pracy, nie licząc mło dzieży. W Parku 19 Sycznia pracować będzie 100 harcerzy, członków ZMS oraz uczniów z klas licealnych i niektórych zawodowych. Do pomocy przy widziano 30 aut.

POLESIE zwróci szczególną uwagę na uporządkowanie Kozzin w rejonie nowych bloków między ulicami Kasprzaka, Długosza, Drewnowską i Letnią. Ponieważ tutejsi mieszkańcy wyrazili chęć pomocy, Prezydent DRN przygotował odpowiednią ilość sprzętu. Na miejscu będzie również pomoc fachowa.

DO DRN ŚRÓDMIEŚCIE zgłosiło swój udział w robotach niedzielnych 400 osób. (k)

„Praha” — gigant warszawskiej gastronomii

6 bra. Warszawa otrzymała największy w kraju bar szybkiej obsługi — „Praha”. Będzie on mógł „nakarmić” dziennie około 10 tys. osób. Bar „Praha” dysponuje 399 stalymi miejscami konsumpcyjnymi, ponieważ jednak sprzedaż jest samobsługowa — szenie posiłku nie będzie tu trwało dłużej niż 20 minut.

Podstawę barowego jadłospisu stanowią dania popularne (mądroższe z nich kosztuje 11 zł).

Oprócz bogato zaopatzonego działu garmazeryjnego oraz tzw. kuchni gotowej, w barze „Praha” można też dostać — na wynos — i na miejscu — sody, napoje, kawę, lodę itp. Bar nie prowadzi natomiast sprzedaży trunków.

Bar zatrudnia 299 pracowników — personelu kucharskiego, bufetowych i sprzedawców.

Otwarcia baru dokonał minister handlu wewnętrznego M. Lesz. Na uroczystość przybył m. in. wicepremier P. Jaroszewicz i ambasador CSR w Polsce J. Wojacek.

Prof. Oskar Lange powrócił do kraju

6 bm. — po blisko 10-tygodniowej nieobecności — powrócił do kraju jeden z naszych najwybitniejszych ekonomistów, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr Oskar Lange, przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Przebywał on na Cejlonie, w Indiach i Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Na Cejlonie prof. Lange przebywał kilka tygodni na zaproszenie celjońskich państwowej rady do spraw planowania, jako kierownik komisji rządowej w kwestiach związanych z przygotowaniem tam

Prof. Oskar Lange powrócił do kraju

obecnie wieloletnim planem rozwoju gospodarczego tego kraju. W wyniku przeprowadzonych badań, prof. Lange przedłożył rządowi Cejlonu obszerny memorandum, dotyczące głównych zagadnień programu rozwoju gospodarczego.

Podczas swego nieoficjalnego pobytu w Indiach, prof. Oskar Lange złożył wizytę premierowi Nehru oraz wiceprezydentowi Indii — dr Radhakrisznanowi. Pol ski uczony spotkał się również z wiceprez. dniczącym indyjskiej komisji planowania — Krishnamazharim. Dwutygodniowy pobyt w tym kraju prof. Langego wypełniony był licznymi odczytami, seminariami, wykładami i spotkaniem.

Po wyjeździe z Delhi prof. Oskar Lange przebywał przez szereg dni w stolicy Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Kairze, do kąd został zaproszony przez komisję planowania ZRA.

Jaka będzie pogoda do 10 bm.

Ogólna tendencja zmian pogody. Pod koniec okresu ochłodzenie.

OD 6 DO 8 MARCA

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie opady deszczu. Temperatura średnia plus 6 st. Nocą plus 2 st., w dzień plus 10 st. Wiatry umiarkowane z kierunków przeważnie południowo-zachodnich.

OD 9 DO 10 MARCA

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie lub umiarkowane opady w postaci deszczu ze śniegiem. Temperatura średnia pl. i st. Nocą minus 2 st., w dzień plus 4 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

Pierwsze kwiaty i grzyby

W lasach w pobliżu Białogostoku pojawiły się wiosenne kwiaty — przyłazki. Nad rzekami i jeziorami Białogostoczny coraz więcej dzikich kaczk.

W lasach świętokrzyskich — w powiatach Kielce, Końskie i Włoszczowa — pojawiły się już pierwsze grzyby — piestrzence. Pierwsze w tym roku piestrzence pojawiły się o miesiąc wcześniej, niż w latach ubiegłych.

Wyrozy głębokiego współczucia kol. Janinie MIKULE z powodu zgonu

OJCA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO.

SZMERY — ŚWIATA

W OBRONIE GODNOŚCI ZOLNIERSKIEJ

„Pranie białyny żon oficerów jest upokarzającą pracą dla żołnierza brytyjskiego” — oznajmił w Izbie Gmin poseł labourystowski G. R. Chebynd. Niczym nie usprawiedliwione jest również używanie żołnierzy do pastwienia podług i ańczenia dzieci.

Poseł Chebynd mówił o przestarzałym systemie tzw. ordynansów oficerskich, którzy muszą wykonywać wszystkie prace w mieszkaniu oficerów.

Chebynd złożył wniosek, aby do tego rodzaju prac używane były osoby cywilne.

Spiker (przewodniczący) parlamentu poostawił bez odpowiedzi skargę posełską.

30 TYS. OWIEC

Mrozy i śniegi, jakie nawiedziły ostatnio Turcję, wyrządziły wielkie straty gospodarce tego kraju. Między innymi w górach Anatolii padło z zimna i głodu około 30 tysięcy owiec. Do zasypanych przez śnieg miejscowości górskich żywność dowożona jest przez samoloty wojskowe.

Wg ostatnich doniesień, w Turcji nastąpiło znaczne ocieplenie.

100 WNUKÓW

Niejaka H. Khateeb, która zmarła ostatnio w okolicach Hebronu (południowa Jordania), a której wiek szacowano na 130 lat, pozostawiła 100 wnuków.

Zachmurzenie przeważnie duże

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie lub umiarkowane opady w postaci deszczu ze śniegiem. Temperatura średnia pl. i st. Nocą minus 2 st., w dzień plus 4 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

Zachmurzenie przeważnie duże

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie opady deszczu. Temperatura średnia plus 6 st. Nocą plus 2 st., w dzień plus 10 st. Wiatry umiarkowane z kierunków przeważnie południowo-zachodnich.

Zachmurzenie przeważnie duże

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie lub umiarkowane opady w postaci deszczu ze śniegiem. Temperatura średnia pl. i st. Nocą minus 2 st., w dzień plus 4 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

Zachmurzenie przeważnie duże

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie lub umiarkowane opady w postaci deszczu ze śniegiem. Temperatura średnia pl. i st. Nocą minus 2 st., w dzień plus 4 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

Zachmurzenie przeważnie duże

Zachmurzenie przeważnie duże. Niewielkie lub umiarkowane opady w postaci deszczu ze śniegiem. Temperatura średnia pl. i st. Nocą minus 2 st., w dzień plus 4 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

W budownictwie wiele do zrobienia

„Dziennik” rozmawia z nac. dyr. ŁPBM - 2, mgr inż. Wacławem Dzienisem

Budownictwo zyskuje sobie u nas coraz większą rangę i znaczenie — zarówno z uwagi na ogrom potrzeb jak i pilność ich realizacji. W dyskusji przedjazdowej na temat możliwości jak najłepszego wykonania zadań budowlanych w Łodzi, zabrało głos na łamach „Dziennika Łódzkiego” wielu fachowców i znawców zagadnienia. Oczywiście ta dyskusja nie wyczerpała całością problemów zwłaszcza o znaczeniu centralnym. Jakże się według pana, dyrektora, wstępowe problemy w budownictwie, które winny znaleźć wyraz w dyskusji na III Zjeździe partii?

— Centralnego załatwienia według mnie domaga się sprawa proporcji inwestycyjna i synchronizacji wysiłków w budownictwie. Obserwujemy np., że nakłady na budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe rosną bardzo znacznie, wyprowadzając środki na uzbrojenie terenu, budownictwo sanitarne, wodo-

ciągowo-kanalizacyjne. A prawidłowa organizacja pracy wymagałaby większej harmonii w tych sprawach. Uzbrojenie terenu w energię, wodę i kanalizację powinno wyprzedzać roboty ziemne. W Ozerkowie np. dla połączenia budynku do sieci elektrycznej trzeba było wykonać kilkadziesiąt m nowej linii, bo urządzenia zainstalowane okazały się niedostateczne.

Sprawa planowości w tej dziedzinie wiąże się jednak z posiadaniem wieloletnich planów perspektywicznych w miastach i osiedlach, co jest problemem szczególnie pilnym w województwie łódzkim. Pilną sprawą jest również konieczność poprawienia organizacji pracy budowlanictwa.

Sytuacja domaga się trwałego ustalenia pewnego schematu — w dużych zagłębieniach budowlanych (np. w Łodzi) należy powoływać do życia przedsiębiorstwa wysoko specjalizowane, pracujące w kooperacji z przedsiębiorstwami budowlanymi, w ośrodkach mniejszych o budownictwie rozproszonym — przedsiębiorstwa ogólnobudowlano-montażowe, wykonujące całość robót budowlanych, montażowych, instalacyjnych itp.

Mówi się wiele o nie-wykorzystaniu przez budownictwo rezerw materiałowych na miejscu, o korzystaniu z odległych źródeł, co sprzecza się z ekonomiką i rentownością budownictwa. Jakże wnioski tu się nasuwają?

— Oczywiście — to problem istoty, potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości zaopatrzenia w materiały. Centralnego jednak załatwienia domaga się sprawa unowocześnienia naszych kamieniołomów (pracując one według starych bardzo metod), uruchamiania nowych żwirowni (deficyt w

stosunku do najbliższych potrzeb wynosi tu około 60 procent), budowy zakładów do oczyszczania żużla dla potrzeb budownictwa, bo dostarczą one pochłania zbyt wiele cementu itp.

Na centralne chyba również załatwienie czeka problem zwiększenia udziału twórców sztucznych w budownictwie (polichlorek winylu np.) i innych tworzyw mało kształmalnie zastępujących żelazo i drzewo (choćby rozkłamowane ostatnio paździerziane i konopne). Czas przeczekać przejść od „chałupniczych” metod i sposobów wprowadzania nowych materiałów w budownictwie do bardziej planowego działania.

A postęp techniczny w ogóle? Wiele się o tym pisze i mówi, w praktyce jednak, jak dotąd niewiele jeszcze uczyniono w tej dziedzinie. Jakże jest pana zdanie na ten temat?

— Sądzę, że łatwiej będzie go wprowadzać w życie, gdy zwycięży teza, że biura projektowe powinny być przejęte przez zarządy budownictwa. Większa będzie wtedy synchronizacja możliwości i zadań jeśli chodzi o stosowanie postępu technicznego, znikną ujemne zjawiska wypływające z faktu, że biura i zarządy to niekiedy dwa... oddzielne państwa.

Ale postęp w budownictwie to również szersza niż dotąd współpraca z naukami, brak nam form organizacyjnych tej współpracy (może doczekamy się tu jakiejś uchwały czy rozporządzenia?), a jednocześnie — brak dobrych analiz, brak badań materiałów budowlanych stosowanych w budownictwie czy też tych, które winny być stosowane. Żeby zwiększyć zaś zainteresowanie tym co nowe, należałoby stworzyć dodatkowe bodźce za stosowanie postępu, usprawnienia itd., załatwia-

nie bowiem sprawy tych bodźców raz do roku przy okazji wypłacania pieniędzy z funduszu zakładowego, nie daje pożądanego efektów. Bodźce powinny „grać” raz na kwartał.

— Ale nie mówiliśmy jeszcze o sprawie wydajności pracy w budownictwie. Co należałoby zrobić dla jej wzrostu, tak niezbędnego z uwagi na zadania stojące przed budownictwem?

— Konieczne jest podniesienie dyscypliny pracy na budowach, kultury pracy, zwiększenie poczucia odpowiedzialności majstrów i fachowców, wzrost uczciwości w stosunku do zadań na budowie. Nasuwa mi się taki przykład: na budowie w Zduńskiej Wolki, właśnie dzięki rozprawnieniu się z bumelanami i pijakami, dzięki szerszej inwencji kierownictwa robot i trosce o materiały — osiągnięto wydajność o 40 proc. wyższą, niż na niektórych budowlach Łodzi i województwa. Niesłychanie ważna dla sprawy wydajności jest również odpowiednia organizacja pracy na budowach, dostrzeżenie i szybka likwidacja „wąskich gardeł” (np. transport, materiały).

Oczywiście nie trzeba zapominać o potrzebie ustabilizowania załóg, większego związania ich z przedsiębiorstwami, pracą bowiem przy 40-procentowej płynności kadry, jak to się zdarza, nie może być wydajną. Znaczną rolę może tu odegrać wysiłek nad większym uatrakcyjnieniem zawodów budowlanych. Pomogłoby niewątpliwie „Dzień Budowlanych”, większy, powiędzmy 10-procentowy, udział w przydziałach mieszkań przez nich budowanych. Ta ostatnia sprawa nie powinna być wynikiem dobrej woli, lecz działaniem odpowiednich zarządzeń.

Rozmawiał F. B.

Z opowiadań podróżnika

Znany badacz i podróżnik szwedzki — Sten Bergman ostatnio powrócił z trzeciej podróży do Nowej Gwinei. Niewiele zmieniło się tam od czasu, gdy James Cook (1728-1779) wysłał na brzeg łódz z marynarzami, którzy zostali zabici i zjedzeni przez tubylców. Młode dziewczęta do dziś niechętnie pościubiają mężczyznę, który nie uczył jeszcze żadnej głowy. Na naszym zdjęciu badacz trzyma: z lewej — ludzka kość udowa przerobioną na coś w rodzaju szerokiego noża, z prawej — broń do atakowania — kość ze szczęki krokodyla.



Fot. — CAF

Pisać? - Do kogo?

Pewien jemeński dygnitarz, przed rozpoczęciem jednej z ostatnich sesji ONZ, zapytał o porządek dnia. Między innymi wymieniono mu punkt „Dy skusja nad równouprawnieniem kobiet”.

— Równouprawnienie kobiet? A to co takiego?

— No, żeby umiały czytać, pisać... — wyjaśniono mu oględnie.

— Pisać? Do kogo?! — zapytał z oburzeniem i... zrezygnował z obecności na tej sesji.

Na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym Ligi Kobieta zapytałam o aktualne w tym roku hasło na święto 8-marcowe. „Polska krajem kobiet” podnoszących swe kwalifikacje zawodowe” — odpowiedziało mi. Proszę mnie żle nie zrozumieć, ale w tej chwili nasuwa mi się analogia z tematem dyskusji na owej sesji ONZ. Czy chodzi o zaoferowanie kobietom Wschodu, czy o Europejki cieszące się na ogół faktycznym równouprawnieniem — zawsze aktualna jest ta sama sprawa: podnoszenie kwalifikacji, w tej czy innej formie.

Żyjemy w ustroju, w którym

nie trzeba walczyć o równouprawnienie kobiet. Kobiety za taką samą pracę otrzymują taką samą płacę jak mężczyźni, mają dostęp do wszystkich uczelni, do najwyższych stanowisk. Czy to znaczy, że nie ma kwestii kobiecej?

Niestety, nawet w naszym ustroju — kobieta w jakimś sposób jest upośledzona. Nie bierzemy się tu wgłębiać w rozważania natury biologicznej — to jest rzecz do dyskusji — ani nawet w sytuacji społecznej kobiety (wcale niełatwa rola żony, matki, gospodyni domowej). Są jednak pewne sprawy, których nie usunie kilkanaście, ani nawet więcej lat faktycznego, konstytucyjnego równouprawnienia, są sprawy, które korzeniami sięgają bardzo głęboko. Tylko zmudny, powolny — powiedzmy nawet — nieefektywny proces kruszenia narosłej wiekami skorupy zacofania spowodować może obudzenie szerokich rzesz kobiet do świadomości, godnego człowieka życia. Pomyślmy o milionach kobiet na wsł, w małych miasteczkach (w większych też) — żyjących w ciemnym nocie, niewiedzy, w średnio-wiecznej niemal zależności od ojca, męża, księdza; kobiet bez zawodu, bez możliwości takiego choćby życia, jakie pedzą ich mężczy współtowarzysze. Ich horyzont zamknięty jest o parami unoszący się z garnków i balii.

Zarzuca się nieraz Lidze Kobieta, że nie dość sprawnie działa, że jako organizacja kobieca nie spełnia swoich zadań, że nie występuje dostatecznie stanowczo na forum sejmowym o korekturę pewnych ustaw kodeksu rodzinnego, że ogranicza swą działalność do nauki szycia fartuszków... Ale można by tu zarzykować twierdzenie, że to, co jest rzekomo słabą stroną Ligi, jest właśnie jej mocną stroną. Założenie kursu szycia fartuszków na za bitych deskami wsi — to pierwszy krok do wyswobodzenia kobiety z powijkaków zacofania, to pierwsza furtka, która może ją wyprowadzić z ciemnoty na szeroki świat. Na kursie styka się ona z instruktorką, a więc z człowiekiem, który ją nie tylko uczy szycia fartuszków, ale często pomoże szeroko otworzyć oczy na inne, szersze sprawy; na kursie styka się z innymi kobietami, uczy się społeczenie myśleć, żyć, dowiadywać się, że prócz czterech ścian jej domu istnieje jeszcze inny świat. Nie po gardziejmy zatem kursami szycia lub racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego, czy racjonalnego żywienia.

Międzynarodowy Dzień Kobieta jest dniem wszystkich kobiet — i tych faktycznie w życiu równouprawnionych, a więc kobiet z wysokimi kwalifikacjami, które mają wszystkie warunki do tego, by stać się w jednym szeregu z mężczyzną (ale tylko w pracy, bo w domu, to chyba nawet... królówangielska ma nieco więcej obowiązków od swego księcia-małżonka) i tych, które tylko konstytucyjnie są równouprawnione. Ale przy okazji tego święta wypada pomyśleć raczej o tych ostatnich — chociaż jednym i drugim należało się w tym dniu serdeczne życzenia oraz... wianuszki kwiatów.

— Oczywiście — to problem istoty, potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości zaopatrzenia w materiały. Centralnego jednak załatwienia domaga się sprawa unowocześnienia naszych kamieniołomów (pracując one według starych bardzo metod), uruchamiania nowych żwirowni (deficyt w

— Oczywiście — to problem istoty, potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości zaopatrzenia w materiały. Centralnego jednak załatwienia domaga się sprawa unowocześnienia naszych kamieniołomów (pracując one według starych bardzo metod), uruchamiania nowych żwirowni (deficyt w

— Oczywiście — to problem istoty, potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości zaopatrzenia w materiały. Centralnego jednak załatwienia domaga się sprawa unowocześnienia naszych kamieniołomów (pracując one według starych bardzo metod), uruchamiania nowych żwirowni (deficyt w

— Oczywiście — to problem istoty, potrzebne jest pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości zaopatrzenia w materiały. Centralnego jednak załatwienia domaga się sprawa unowocześnienia naszych kamieniołomów (pracując one według starych bardzo metod), uruchamiania nowych żwirowni (deficyt w

Różne mogą być zdania o państwach w Rzymie dwadzieścia kilka wieków później krwiożerczym Kaliguli, następny niemięszczyjczy degenerat, Tyberiusza. Opinie te nie bez słuszności są raczej mało pochlebne. Zmuszając jednak swe siostry Agrypinię i Lesbie do nierządu we własnym pałacu, by zarabiała w ten sposób na jego szalone zachcianki, nie wiedział Kaligula, że miał pod tym względem godnego prekursora. Można bowiem wierzyć Herodotowi gdy powiada, iż wyczerpałszy wszystkie możliwe źródła, wielki faraon Cheops osadził własną córkę w lupanarze „żeby zarobiła sobie pewną sumę srebrników”. Wykonywała ona rozkaz ojca proząc jedynie każdego kto ją odwiedził, aby podarował jej jeden kamień. Z tych kamieni wybudowała sobie rzekomo również niemałą piramidę.

Po 50 latach panowania mógł Cheops spocząć w stworzonym za życia grobowcu. Wierzone wówczas, że dusza ludzka żyje tak długo, jak długo trwa ciało. Starannie zabalsamowane zwłoki złożono w kamiennym sarkofagu wraz z bogatym dobytkiem. Niewiele z tego zostało, stając się w międzyczasie lunem złodziei wielkich i małych.

I tak oto dzięki piramidzie, zapisał się w naszej pamięci Cheops, trzeci faraon IV dynastii starożytności Egiptu.

Z. J. KOZŁOWICZ

ST. ORZEŁOWSKA

Nowe filmy polskie „Kamienne niebo”



Foto — W. Rozmysłowicz

Historia ludzi w zasypanej piachami — podczas powstania warszawskiego — stanowiła pretekst do nakręcenia filmu pod znanymi tytułami „Kamienne niebo”.

Film realizują małżonkowie reż. Ewa i Czesław Peltcy według powieści Jerzego Krzysztosa, pod tym samym tytułem Film kręci WFF — Wrocław.

Obsada: Henryk Borowski (profesor), Tadeusz Lomnicki, Jadwiga Chojska, Barbara Horawianka i Zofia Staboszewska jedna z laureatek konkursu „Przekroju” (na zdjęciu).

Odnajdy wybuchł pożar w magazynie WFF — we Wrocławiu, gdzie realizuje się film „Kamienne niebo”. Na szczęście rekwizyty i inne materiały do tego filmu zostały uratowane z pożaru.

(1g)

Zamiast spotkania — 6 tys. zł na budowę szkół

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobieta, zamiast spotkania z aktywistkami Ligi Kobieta, przekazuje 6.000 zł na budowę szkół 1009-1500.

Na półkach księgarń

Księga tysiąca i jednej nocy. Oss. z. 39. — Pierwszy w Polsce przekład z oryginału arabskiego arcydzieła literatury orientalistycznej. Tom zawiera obszerny wybór baśni i opowieści najciekawszych i najbardziej oryginalnie odzwierciedlających fantazję, dowcip, kulturę i obyczaje człowieka Wschodu.

Wiecele pół godziny trwa jazda ze śródmieścia Kairu do Gizy. Autobusy odjeżdżają z Placu el Tahrir co osiem minut i łatwo je odróżnić po niebieskiej wywieszce z napisem: „Do piramid”. Wstarczy więc zająć miejsce i spokojnie czekać na sygnał odjazdu. Tylko tyle. Biegający z zegarkiem w ręku turysta nie zawsze zdąży zdać sobie sprawę, że dziś w ten oto sposób dokonuje skoku przez ponad 5.000 lat. A może nie chce nawet o tym myśleć; ktoś zdoła zrozumieć i useregutować zainteresowania ludzi. Jedno jest pewne: piramidy w Gizie stały się dziś nieodłączną częścią „osobowości” Egiptu — jeśli takie określenie może być tutaj użyte.

Ich zdjęcia znaleźć można w każdym podręczniku szkolnym i prospektach reklamowych biur turystycznych. To prawdziwa osobliwość kraju, podobnie jak Colosseum jest osobliwością Rzymu a Wieża Eiffel — Paryża. Te porównania nie godne są oczywiście piramid, i aby ich uniknąć nie należy przyjeżdżać do Gizy w ciągu dnia, gdy wokół roi się od turystów i natrętnych przewodników.

Oglądać je trzeba wcześniej rano, gdy pusto tu jeszcze i nie ma zakłosa skupionej uwagi. Tylko wtedy przez krótką chwilę można odebrać i zrozumieć majestat tych budowli, może inny niż chcieli im nadać twórcy, ale przecież wspólny.

Ponad 3.300 lat przed naszą erą zaczyna się historyczna epoka Egiptu. Historyczna epoka to znaczy, iż wtedy znało już pismo i rzeźbienie w kamieniu. Jednak długo przed tem musiała ona być poprzedzona instytucjami socjalnymi, naukowymi i technicznymi. Wraz ze zjednoczeniem przez Menesa królestwa Delty i Górnego Nilu wkroczył Egipt w całą swą okazyłość na widownię dziejów. Jest swoistym paradoksem historii, że o tym właśnie okresie wiemy więcej niż o wielu późniejszych wy-

darzeniach i źródłach kultur, będących dziś u szczytu swego istnienia. Jeśli zgodzić się z poglądem, że istnienie człowieka ka-trwa tak długo, jak długo kamień o nim pozostaje w potomnym, to winni trzeba historycy za niesprawiedliwość. A może nie tylko z religijnych i obyczajowych pobudek kazał Cheops budować sobie piramidy; być może działał on pro prostu wiedziona intuicją geniuszu, który pozwolił mu wybrać najpiękniejszą drogę do wieczności. Niezłym bowiem nie zastąpił on sobie by pamięć Je-rogo przetrwała istnienie ciała.

Od Aleppo do Doliny Królów (11) ...i wybudował Cheops piramidę

(Od specjalnego wysłannika)

Satrapa, maniak i ciemniwiec był zmora dla ludu, nad którym dane mu było panować.

Stolica państwa znajdowała się wówczas w Memfis, nieco na południe od dzisiejszego Kairu. Stąd przez 50 lat rozciągał Cheops swą władzę doprowadzając swój kraj do skrajnej nędzy. Raz opętany myślą postawienia sobie gigantycznego grobowca — piramidy, nie przebrał w środkach, które by mogły doprowadzić go do celu. 2.300.000 bloków kamiennych po 2,5 ton każdy złożył się musiał na piramidę w stanie kompletnym. Jeśli zważyć dobrze te cyfry, to trudno się zdecydować, co bardziej podziwiać: czy sam pomysł, który musiał na pograniezu szaleństwa, czy sprawność i wiedzę techniczną budowniczych; a może mrówczy trud egipskie go ludu, który każdy z tych kamieni nasaczył swym potem, krwią lub okupił własnym życiem. Aż przykro, że to naj-

szlifowane mokrym piaskiem kamienie do okładzin imponowały nieskazitęną powierzchnią.

Cztery razy w roku ze wszystkich stron kraju, gdziekolwiek żył człowiek wody Nilu po zwalaly na istnienie ludzi, kor nie ścigali chłopcy by tworzyć dzieła, które choć bezimiennie, to przecież pozwala zacho wać pamięć o ich trudzie.

Los był szczególnie łaskawy dla Cheopsa pozwalając mu panować 50 lat. W tych czasach był to fakt niezwykły. Mądry, choć przewrotni kapłani posiadali już wtedy sztuki leczenia, a nawet operowania chorych, sztukę, której później na wiele wieków poniechano. A przecież mimo to osiągnięcie wówczas wieku dwudziestu kilku lat było darem losu.

Rośla więc piramida wysoka na 146 metrów (znaczenie wiek sza więc niż Pałac Kultury) a człowiek, którego przyszły gro-

Studencki festiwal kultury

★ 5 dni i 1300 uczestników ★ 4 programy
„Pstrąga” ★ Ożywienie w środowisku akademickim

Tegoroczny Studencki Festiwal Kulturowy — to zamierzenie na poważną skalę. W pięciodniowym spotkaniu, które odbędzie się w Krakowie w dniach 6—10 maja, weźmie udział blisko 1.300 studentów-członków różnych zespołów artystycznych i samodzielnych twórców. Zamiany organizatorów festiwalu przekraczają tradycyjne pojęcia tego, co zwykliśmy określać mianem amatorskiego ruchu kulturalnego. Festiwal stanie się przeglądem najrozmaitszych dziedzin działalności studenckiej.

Jak dotąd do udziału wytypowano 7 zespołów baletowych, dwa zespoły pieśni i tańca, 3 wielkie chóry studenckie, a wśród nich Chór Gdańskiej Akademii Medycznej, od dwunastu lat dzierżący prym w tej dziedzinie, szereg studenckich teatrów dramatycznych.

„Clou” programu festiwalowego staną się, jak zwykle, występy studenckich teatrów satyrycznych i kabaretów. Udział w festiwalu zapowiedział gdański „Bim-Bom”, który wreszcie kończy przygotowania nowego programu, nowopowstały (również w Gdańsku) kabaret Afanasjewa pod nazwą „To-Tu”, w którym podobno zobaczymy rzeczy niezwykle, warszawska „Stodola”, najciekawszy chyba obecnie w kraju teatr kukielkowy „Co to” (naszym zdaniem trzeba go jak najszybciej sprowadzić do Łodzi — oglądali go już nawet paryscy widzowie — w kraju jest mało popularny) oraz nasz rodzimy „Pstrąg”, który zamierza w Krakowie wystawić 4 (cztery) programy.

Przygotowania do festiwalu przyniosły w środowisku studenckim naszego miasta poważne ożywienie działalności kulturalnej. Powstały dwa nowe zespoły dramatyczne (AM i UL), zespół estradowy studentów uniwersytetu, który wkrótce wystąpi z premierą oraz szereg innych mniejszych zespołów.

Obok występów artystycznych, festiwal obejmie także szereg wystaw, m. in. w dziedzinach plastyki, fotografii i architektury. Ciekawą innowacją będzie festiwalowy konkurs na najlepszą audycję studenckiego radiowęzła.

Inne ciekawe imprezy, to zjazd młodych poetów, którzy spotkają się w turnieju poetyckim, konkurs tańca towarzyskiego, konkurs na najlepszy wieczór klubowy.

Komitet organizacyjny festiwalu, który rozpoczął przygotowania już w grudniu, wyda wkrótce album okolicznościowy, poświęcony całoci dorobku studenckiego ruchu kulturalnego.

Imprez jest co niemiara i za chodzi pytanie, w jaki sposób organizatorzy dadzą sobie z tym wszystkim radę. Na przeciąg tygodnia krakowski gród zamieni się w stolicę studentów.

Festiwal z pewnością będzie się cieszył olbrzymim zainteresowaniem, nie tylko ze strony publiczności, ale i ludzi profesjonalnie związanych z kulturą. Wszelkie bowiem tego rodzaju spotkania studentów stają się polem do popisu dla interesujących tendencji nowatorskich w dziedzinie teatru, pozwalają na wypracowanie nowych form pracy dla amatorskiego ruchu kulturalnego w innych środowiskach, stanowią swego rodzaju wydarzenie kulturalne.

J. B.

Zapiski krajowego globtrottera

O studentach postanowilem napisać, gwoli własnej i czytelników przyjemności — bo „refleksje są człowiekowi potrzebne”, jak często pouczał nas prof. dr Zygmunt Charzyński — carissimus magister noster et decanus facultatis.

Podzielić się więc z wami garścią historyjek i refleksji zanotowanych w podróży po czasie i przestrzeni.

Znajdziecie tutaj, co w rodzaju serii migawkowych zdjęć... Będą to migawki z dziesiąt i z niedawnego wczoraj. A że od trzeciego roku życia każdy powinien mieć własne „hobby” — przeto powiałem migawki z różnymi stronami kraju. Moje „hobby”, to turystyka „wewnętrzna” — ponieważ klimat Lazurowego Wybrzeża w żadnej porze roku nie odpowiada mi z zasady i z przekory.

A w Lublinie — zawsze gdy zamknę oczy — padają duże, wilgotne płatki śniegu. O zmroku buty toną w migotliwym puchu — zostawiając ślady na Starówce, przed teatrem na ul. Osterwy, na Krakowskim Przedmieściu...

Taki właśnie pamiętam Lublin — serdeczne, renesansowe, grudniowe, zakawskie miasto.

Niedawno — jakieś 3 lata temu — pracowałem trochę w ZSP. Wówczas, przez 2 miesiące, pomagałem lubelskim działaczom Zrzeszenia S.

Właśnie wtedy odpowiedzialnie przedsięwzięto „zawalić” terminy budowy nowego domu akademickiego. Starałiśmy się więc o kwatery zastępcze dla kilkudziesięciu studentów.

Po dniach pełnych konferencji, biegania i zdenerwowania — kwatery się znalazły.

Został mi po tamtych miesiącach serdeczny list: „Pozdrawiam Cię, i bardzo byłbym rad, gdybyś mógł do Lublina na pewien czas przyjechać, tak jak w roku ubiegłym. Kwatery zastępczych wprawdzie już nie trzeba, ale pierogi w „Ludowej” są takie, jak dawniej — to znaczy świetne. Bywaj! Zdzisiek”. To wszystko. Niewiele? Pozornie niewiele. Nie jestem sentymentalny, ale ochraniać ślady wspólnych kłopotów, wspólnej pracy... przyjaźni.

Nieodzownym warunkiem przyjaźni jest solidarność. Niedawno usłyszałem coś na ten temat w Klubie Studenckim w Gliwicach.

Historia zaczyna się banalnie: On sceptyk, ona wierząca... Kochali się. Postanowili się pobrać.

Ona należała na ślub kościelny przed cywilnym... On — po pewnych oporach — uległ. A trzeba dodać, że oboje posiadali niewiele grosza... i wiele wydatków doczesnych.

Historia zaczyna być nieco pikantna od rozmowy przyszłego małżonka z proboszczem: Świątynia jednak zaroila się

Delegat studentów



Na liście delegatów łódzkich na III Zjazd partii znajduje się również nazwisko Jana Kluczyńskiego — przedstawiciela młodzieży studenckiej. Od blisko trzech lat pełni on funkcję przewodniczącego Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich. Jest także radnym RN m. Łodzi — znamy go ze swoich częstych wystąpień na sesjach Rady Narodowej.

— Czy to ma być ślub cięchy? — spytał ksiądz; a potem jeszcze zapytał przy jakim ołtarzu, przy jakich światłach... i o podobne sprawy praktyczne.

— A ile to będzie kosztowało? — dopytywał student.

— Co laska. Na kościół — odparł ksiądz... lecz później wyznał, że w grę wchodzi jakieś 200 złotych.

— O, to musi być najtańszy z tych ślubów — zdecydował student — mogą dać tylko 60 zł.

Ksiądz już nie więcej nie powiedział — i ślub odbył się w określonym terminie. Na ołtarzu stały dwie liche świeczki, kościelny zwinął kokosowy chodnik...

Świątynia jednak zaroila się

Z dziejów łodzi akademickiej Politechnika (5)

„Dziennik Ustaw” z czerwca 1945 roku przyniósł ustawę z dnia 24 maja 1945 r. o utworzeniu Politechniki Łódzkiej. Było to zwycięstwo tych wszystkich, którzy od lat walczyli o utworzenie w Łodzi wyższej uczelni technicznej.

Jeszcze w kwietniu 1945 r. władze m. Łodzi przyznały majacy powstać Politechnice budynki przy Wodnym Rynku nr 1. W pomieszczeniu tym ulokował rektor B. Stefanowski sekretariaty trzech powstających wydziałów: Elektrycznego, Chemicznego i Mechanicznego.

Rozumiejąc potrzeby Politechniki, władze miejskie przydzieliły jej zabudowania dawnej fabryki Rosenblatta. W zabudowaniach tych stacjonowała czasowo jednostka Armii Czerwonej, a poza tym wymagały one odpowiedniego przystosowania do celów uczelni. Dla przyjeżdżających do Łodzi profesorów władze miejskie przydzieliły na mieszkania budynki przy ul. Montuskiej 5. W budynku tym p. Paulikowska urządziła sobie jednak prywatną Niższą Szkołę Muzyczną. Tak więc, Politechnika posiadając formalnie wiele pomieszczeń, faktycznie nie mogła z nich korzystać. Ten stan rzeczy niepokoił opinię publiczną. W dniu 24 czerwca 1945 r. delegacja młodzieży akademickiej udała się do redakcji „Robotnika”, gdzie złożyła oświadczenie opublikowane nazajutrz pt. „Dajcie nam Politechnikę”. W dniu 26 czerwca redakcja „Robotnika” ponownie w artykule pt. „Domagamy się natychmiastowej akcji” wypowiedziała się na ten temat, stwierdzając m. in.: „Dekret o uruchomieniu Politechniki w Łodzi jest na ra-

zie wyrazem dobrej woli, bez pokrycia w rzeczywistości”. „Najpilniejszą potrzebą jest znalezienie ok. 40 mieszkań dla profesorów, asystentów, docentów i adiunktów”. „Niektórzy profesorowie, stojąc przed brakiem pomieszczeń w Łodzi, odchodzą do przemysłu”.

We wrześniu 1945 r. oddziały Armii Czerwonej zwolniły budynki fabryki Rosenblatta. Zaraz rozpoczęto pierwsze prace adaptacyjne, które zostały ukończone dopiero w czasie trwania roku akademickiego 1946—47. Do tej pory wykłady i ćwiczenia odbywały się w salach i laboratoriach Szkoły Przemysłowej (Żeromskiego 115).

Uroczyste otwarcie Politechniki Łódzkiej dokonano w dniu 25 października 1945 r. Na studia zgłosiło się 700 kandydatów, przyjęto jedynie 555. Dopiero dalsze prace adaptacyjne, utworzenie w roku 1947 pierwszego w Polsce Wydziału Włókienniczego, a w 1949 roku Wydziału Chemii Spożywczej, umożliwiło zwiększenie stanu liczebnego studentów. W roku akademickim 1948—49 na PL studiowało 1694 studentów, personel nauczający liczył wtedy 32 samodzielnych i 128 pomocniczych pracowników naukowych.

Następne lata przyniosły dalszą rozbudowę Politechniki, do konano adaptacji pozostałych budynków i magazynów fabrycznych, rozpoczęto budowę gmachu przy ul. Żeromskiego. Dziś PL jest największą uczelnią w Łodzi i daje jej i całemu krajowi liczne kadry coraz lepiej przygotowanych specjalistów.

Dziś: W naszej ankiecie o wychowaniu

1 Znajomość literatury pięknej nie tylko pomaga młodzieży w opanowaniu poprawnego języka literackiego, ortografii itp., lecz przede wszystkim umożliwia i pozwala na wzbogacenie świata jej przeżyć. Każdy człowiek jest ograniczony warunkami żywymi w zakresie swych przeżyć. Literatura piękna przekreśla te granice, pozwala poznać przeżycia, o których nigdy nie pomyślano, a niekiedy i nie przeżyto, pozwala przeto rozumieć drugiego człowieka — ludzi, przeszłość i współczesność.

2 Jestem głęboko przekonany o konieczności wprowadzenia robót ręcznych do programów szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących, a to nie kosztem umniejszenia godzin nauki języka polskiego, ani innych zasadniczych przedmiotów nauczania, lecz w konsekwencji racjonalnego przebudowania programów nauczania.

3 Wprowadzenie dwu typów liceów: humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego nie wytrzymuje dziś krytyki. Należy przebudować cały system kształcenia szkolnego w Polsce, wychodząc z dwu zasadniczych założeń: rozwoju umysłowego ucznia i konieczności przyswojenia uczniowi pewnych zasadniczych wiadomości. Zdaniem moim, opartym na długoletnich badaniach dziejów szkolnictwa i współczesnej organizacji szkolnictwa europejskiego i pozaeuropejskiego, system ten powinien przedstawiać się następująco:

Mówi prof. dr ST. TRUCHIM kierownik Katedry Historii Szkolnictwa i Oświaty UŁ

Nauka elementarna winna trwać cztery lata. Byłaby to nauka umiejętności czytania, pisania i rachowania. Zasadniczo czytanie, pisanie i rachowanie nie są jeszcze wiedzą, są to umiejętności, przy pomocy których uczeń w przyszłości zdobywać będzie wiedzę.

Po czteroletniej szkole elementarnej następowaloby czteroletnie gimnazjum z programem, opartym nie tyle na teorii — lecz na wprowadzeniu ucznia w rozumienie otaczającego go świata. A więc fizyka i chemia w życiu codziennym, rachunki w życiu codziennym, podobnie znajomość prawa i

analogiczne szkoły średnie dla dorosłych.

Po skończeniu pięcioletniej szkoły średniej ogólnokształcącej następuje druga selekcja. Roczna lub dwuletnia szkoła zawodowa dla techników różnych gałęzi i pięcioletnia szkoła wyższa. Młodzież szkół zawodowych nie byłaby skazana na 10- do 14-godzinny dzień pracy, co uważam za przestępstwo wobec organizmów młodych i to w czasie, kiedy dorośli robotnicy domaga się 7-godzinnego dnia pracy. Co więcej, absolwent współczesnej szkoły zawodowej w Polsce, który ma w zasadzie opanować i materiał szkoły średniej ogólnokształcącej i naukę zawodu, kończy szkołę, nie opanowawszy przedmiotów ogólnokształcących ani nie znając dobrze zawodu. Dla techników zostałyby powołane do życia wieczorowe szkoły wyższe.

4 Przy obecnych, przelodowanych nadmiernie ilością drobnych wiadomości programach szkolnych, uczeń nie ma czasu na czytanie książek,

Przypominamy pytania (w skrócie):

1. Jaki jest wpływ nauk humanistycznych na ogólną kulturę społeczeństwa — głównie młodzieży?
2. Czy słuszne są tendencje do rozwijania umiejętności praktycznych (roboty ręczne) kosztem nauki języka polskiego?
3. Czy wprowadzenie na powrót dwu typów liceów (humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy) byłoby korzystne z punktu widzenia ogólnej kultury społeczeństwa?
4. Czy znajomość literatury i zagadnień społecznych wśród absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych jest obecnie dostateczna? Jeśli nie, jakie są sposoby zmiany istniejącego stanu rzeczy?
5. Czy znajomość — choćby najogólniejsza — zagadnień literatury, psychologii, kultury, socjologii, filozofii jest konieczna dla studentów politechnik, WSE, akademii medycznych, wydziałów matematyczno-przyrodniczych i pokrewnych?
6. W jakim stosunku do osiągnięć cywilizacji technicznej pozostaje obecnie kultura społeczeństwa?

ustroju społecznego, historii, literatury, przyrody. Jak najmniej teorii. Tych osiem klas winien ukończyć każdy obywatel Polski. Po czym następuje pierwsza selekcja według zdolności i rozwoju. Trzyletnia szkoła zawodowa i rok praktyki dla kwalifikowanych robotników lub pięcioklasowa szkoła średnia ogólnokształcąca, która z kolei dzieliłaby się na trzyletnie studia wspólne i dwuletnie wydziały: klasyczny z greką i łaciną, humanistyczny z łaciną i historią, matematyczno-geograficzny. Oczywiście na tych wydziałach uczono by i wszystkich innych przedmiotów w zakresie bardziej ogólnym. Dwuletnie wydziały szkoły średniej ogólnokształcącej pozwoliłyby nareszcie odechnąć młodzieży z obawy przed złymi stopniami z tych przedmiotów nauczania, które ani nie leżą w zainteresowaniach, ani zdolnościach uczniów, z których też i w przyszłości korzystać nie będą. Jednak by robotnikom umożliwić drogę dalszego kształcenia należałoby wprowadzić

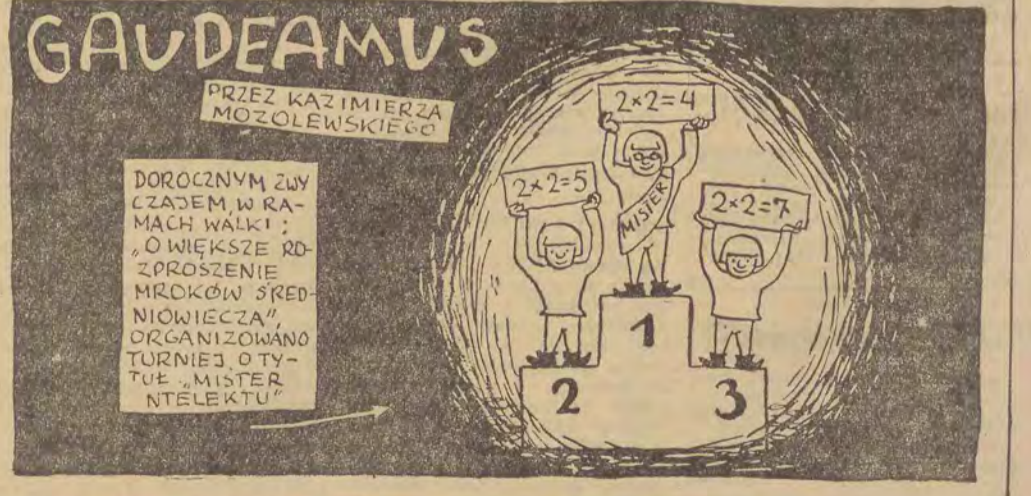
a obowiązkowa lektura nigdy nie zachęcała, ani też zachęcać nie będzie do czytania, bo jest właśnie przymusowa. Należałoby program nauki szkolnej ograniczyć do przeanalizowania w szkole najważniejszych i najważniejszych utworów i dać bardziej wolną rękę w wyborze lektury uczniom. Dlatego też czytanie i zainteresowanie literaturą piękną naszej młodzieży szkół średnich, a przede wszystkim zawodowych, jest nikłe. Przyjęcia się do tego w niemałym miarę i atmosfera przeciętne, współczesnego domu rodzinnego dla którego szczytem marzeń staje się ideał małego burżuazji, który poza zwiększaniem wysokości swych dochodów w sposób najłatwiejszy nie widzi innych poza użyciem celów życiowych.

5 Znajomość psychologii u studentów akademii medycznych, znajomość historii kultury dla studentów politechnik i innych szkół wyższych zawodowych, znajomość literatury postawilibyśmy „własnej pilności” zainteresowanych. Chociaż o ile się nie myli, profesor Kleiner rozpoczął swoją karierę naukową, jako dozent literatury polskiej na Politechnice Lwowskiej.

6 W stosunku do osiągnięć cywilizacji technicznej — świadomość kulturalna społeczeństwa wydaje mi się nikła. Społeczeństwo w szerokiej mierze korzysta z dobrodziejstw cywilizacji technicznej, nie starając się atoli ani tych osiągnięć zrozumieć, ani też nie rozumiejąc ich.

Z życia ZSP

2 marca odbyło się w RO ZSP zebranie w sprawie studenckiej spółdzielni pracy. Postanowiono utworzyć studencką spółdzielnię usługowo-produkcyjną „Puchatek”. Wybrano Radę Nadzorczą, która oprócz szczegółów prawno-ekonomicznych i zajmie się organizowaniem nowej spółdzielni.



O * Filmie * Małych aktorach * Ich mamach - rozmawiamy z reż. Marią Kaniewską

W łódzkim atelier rozpoczęły się zdjęcia do filmu „Awantura o Basie”, według znanej powieści Kornela Makuszyńskiego i scenariusza K. Korcella. W przerwie prosimy reżysera, p. Marię Kaniewską o chwilę rozmowy.

— Jak długo trwały poszukiwania filmowej Basi?

— Przez dwa miesiące. Spośród kilku tysięcy dzieci wybrałam czterech dziewczynki, z tych czterech ostateczny wybór padł na Małgosia P. z Warszawy.

— Jakie poczynała pani obserwacje psychologiczne, kontaktując się z taką dużą ilością dzieci?

— Dzieci obecnie są bardziej rozwinięte. Np. Basia miała być typowym polskim dzieckiem — drobna blondyneczka do lat 5. Okazało się, że 5-letnia dziewczynka z okrasu pisanie książki Makuszyńskiego może zagrać obecnie już 4-letnia. Małgosia ma właśnie 4 i pół roku.

— Co zdaniem pani wpłynęło na taki rozwój dziecka?

— Wpływa na to i radio, i telewizja i przedszkole. To nie są już dzieci trzymane pod kluczem, jaką była „Basia” Makuszyńskiego. Dzisiaj dziecko wie już, jak się nazywa, gdzie mieszka. Pamięta nawet numer telefonu itp.

— Co składa się na pojęcie dziecka o talentem? Przecież w większości wypadków rodzice uważają swoją pociechę za „cudowne dziecko”.

— Potrzebna jest pewna wrażliwość, zainteresowanie i umiejętności skupienia się na temacie. Poza tym odpowiednie warunki zewnętrzne i... zdrowie. — Tak, to jest bardzo ważny czynnik. Wśród zgłoszonych do filmu dzieci, dziewczynka pozornie wyglądająca na zdrową, miała już dwa razy zapalenie płucnej. Oczywiście silne światło reflektorów, kurz i temu podobne czynniki, to nie są warunki dla takiego dziecka. Albo: zgłosiła się również śliczna dziewczynka z Warszawy. Niestety ze skandaliczną próchnicą zębów. Jakże często rodzice nie rozumieją, że przez takie zaniedbanie krzywdzą swoje dzieci.

— Jak reagują dzieci, którym szczęście nie dopisało, a jak ich mamy?

— Przede wszystkim ze względu na pedagogicznych zdjęcia próbną nazwalimy „prześwieceniem”. Żeby nie było rozczarowań i żalu. A mamy? Dzieci nieraz zachowują się lepiej — niż ich matki. Jedno mi szczerze oświadczyło: „Ja nie chcę grać w filmie, to mama chce”.

— Jaką metodą posługuje się pani w pracy z dziećmi?

sie zdjęcia do filmu „Awantura o Basie”, według znanej powieści Kornela Makuszyńskiego i M. Kaniewskiej. W przerwie prosimy reżysera, p. Marię Kaniewską o chwilę rozmowy.

— Jestem zwolenniczką wyjaśnień, o co chodzi. Dziecko musi dobrze zrozumieć swą rolę. Dumasz więc Małgosia, że tylko gra „Basie”, a pies „Kibie” w filmie to w życiu „Perekla”.

Nagle na korytarzu wywróciła się „Basia” — jak różowy obłoczek, ciągnąc na smyczy białego „Kibica”. Za „Basie” szła jej mama, Szczębiot „Basi” rozległ się wokoło, a poważni aktorzy czekający na zdjęcia uśmiechali się serdecznie do swej malutkiej koleżanki.

Lu-Ga

Więcej takich spotkań i dyskusji

Onegdaj w Klubie MPiK odbyła się bardzo interesująca dyskusja łódzkiej inteligencji o pierwsze tego typu spotkanie w Łodzi. Przybyło na około 70 osób, przedstawicieli różnych zawodów i już samo to jest najlepszym dowodem, iż problem alkoholizmu zaczyna być wreszcie traktowany poważnie nie tylko przez wąski krąg zainteresowanych działaczy.

Dyskusję zajął i podsumował dziekan Rady Adwokackiej, Z. Albrecht. W ponad trzygodzinnej wymianie zdań brali udział lekarze-psychole, prawnicy, naukowcy, przedstawiciele handlu, Komendy Miasta MO, ksiądz itd. Spotkanie miało właściwie na celu wykazanie, czy można liczyć na zainteresowanie i w konsekwencji pomoc inteligencji w walce z alkoholizmem — czy ją to po prostu obchodzi, a jeżeli tak, to co robić, jak walczyć, jak postępować?

W zwalczaniu alkoholizmu nie zawsze możemy korzystać z doświadczeń innych państw. Jest to problem uzależniony od całokształtu stosunków ekonomicznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych, w odmiennym kształcie występujący w każdym z krajów, w każdym z okresów historycznych, ba, nawet w każdym środowisku. I dlatego też musimy całkowicie odmiennymi środkami prowadzić tę walkę w środowisku robotniczym, młodzieżowym, czy inteligentkim, bo w przeciwnym wypadku spełni ona na niczym.

Drugi szeroko dyskutowany problem, to tzw. „tradycja narodowa”, która przejawia się nie tylko w tym, że żadna uroczystość rodzinna czy państwowa nie odbywa się bez alkoholu, ale i w braku kultury picia. Chodzi o to, by walczyć nie z pićm, ale z upiciem. Jak mówił jeden z dyskutantów, „konja z rzędem” to mu, kto dostanie w sklepie małe kieliszki i małą karafkę do wódki. Dlaczego w kawiarniach pijemy wino na butelki, dlaczego w każdej restauracji usłużny, w tym wypadku kelner będzie nas gorąco przekonywał, iż bardziej oplaci się wziąć od razu całą cwiartkę niż zamawiać na kieliszki? Dlaczego widok pijaka wywołuje u nas pobłażliwość i współczucie, a nie ostry sąd? Dlaczego wódek pijaka wywołuje u nas pobłażliwość i współczucie, a nie ostry sąd? Dlaczego wódek pijaka wywołuje u nas pobłażliwość i współczucie, a nie ostry sąd?

A może tak byłoby lepiej

Gdy lokatorzy wprowadzają się do nowych bloków, mają poważny kłopot ze światłem. Liczniki oczywiście jeszcze nie zainstalowano, ale z prądu lokatorzy korzystają. I jak to rozliczać się z Elektroenergią?

Otrzy — jak się dowiadujemy — każdy lokator wnieć z chwilą wprowadzenia się, zapewne umowę na dostawę prądu w Zakładzie Sieci Elektrycznych Łódź-Miasto przy ul. Tuwima 53 (t. p.). Wówczas w najbliższym czasie liczniki zostaną założone. A swoją drogą czy nie mogłaby się tymi sprawami zajmować administracja domów? Administrator wnieć zbiorowo dla wszystkich lokatorów dostarczanie prądu, które — po ich podpisaniu — zwróciłby Zakładowi Sieci Elektrycznych. (kr)

Po Łodzi: Pabianice • Aleksandrów • Konstantynów • i Zgierz otrzymają gaz ze Śląska

Dyrekcja Gazowni Łódzkiej odechnęła z ulgą. Gazu w tej chwili dostarczonego nam ze Śląska mamy w bród. Można więc myśleć o zasłużonej konserwacji i naprawie gazowni-steraszk. Służnie jej się wypoczynek należy, a urządzenia techniczne wymagają niezbędnych remontów. Trudno je było przeprowadzać wówczas gdy miasto wciąż miało za mało gazu. Teraz można to uczynić bez żadnych przeszkód.

Myliliby się ten kto myśli, że inwestycje gazownicze przeprowadzone przy budowie gazociągu Śląsk — Łódź skończyły się na naszym mieście. Na gaz oczekują miejscowości podłódzkie, przemysłowe miasta: Pabianice, Aleksandrów, a zwłaszcza Zgierz, gdzie „Boruta” po

trebuje dużych ilości energii i zamiast węgla zużywać będzie wysokokaloryczny gaz śląski. Jeżeli dokumentacja techniczna opracowywana w porozumieniu z Wojewódzką Radą Narodową na budowę odgałęzienia gazociągu dla Pabianic, Aleksandra, Konstantynowa i Zgierza będzie gotowa w tym reku, w co nie należy wątpić, to przypuszczalnie w początkach 1962 r. mieszkańcy Zgierza i fabryka „Boruta” będą już mieli gaz.

Założenia budowy tej odnogi są następujące: od Tuszyńna, żebro gazociągu gazotopy olbrzymi łuk opuszcza nim od południowego zachodu Łódź przez Pabianice, Aleksandrów, Konstantynów aż do Zgierza. Ten łuk będzie liczył około 30 km, a koszt inwestycji wyniesie przeszło 20 milionów zł.

Ponieważ budowa tego żebra gazociągu jest już niemal przesadzona, wiadomo jest, że w pierwszym rzędzie gaz otrzymają w tych miejscowościach szpitale, przedszkola, no i oczywiście zakłady produkcyjne. W miastach tych nie ma w ogóle podziemnej sieci gazociągowej i trzeba będzie wszystkie budynki mieszkalne podłączyć od nowa. Jest to kosztowna i żmudna praca. Ilość gazu dostarczona tym żebrem będzie tak wielka, że bez żadnych przeszkód będzie można w gaz zaopatrzyć nie tylko całą przemyślną ale i mieszkaniową prywatną. Jeżeli budowa tej inwestycji będzie zakończona, wówczas można będzie stwierdzić, że Łódź wraz z okolicznymi miejscowościami została w należyty sposób zaopatrzona w energię gazową.

Szturm baluckich harczerzy na śmieci i nieporządki

W najbliższą niedzielę, 8 bm., drużyny harcercy Balut przystępują do wielkiego szturm, wrogim obozem, który pragną oni zaatakować, są śmieci, papierce, brudy i nieporządki obficie „zdołające” dzielnicę Balut.

Wojnę nieporządkom wydarli baluccy harcercy na apel Społecznego Komitetu Upiększania Łodzi.

W pierwszym natarciu pod ostrzałą zostaną wzięte sektory Parku im. A. Mickiewicza oraz skwery i zieleńce.

Rozpoczęcie w najbliższą niedzielę prace porządkowe będą miały oczywiście swój ciąg dalszy.

W następnym „rzuć” harcercy przystąpią do zalesiania terenów Arturówka i Lagiewnik. Wykonają oni około 30 proc. wszystkich zaplanowanych tu prac. Niezależnie od tego zostaną utworzone harcercy patrole przeciwpożarowe, które będą patrolowały lasy w okresie suszy.

Harcercy baluckiego hufca nawiązali ścisłą współpracę z Łódzkim Przedsiębiorstwem Ogrodniczym (dawniejszym Zakładem Zieleni Miejskiej) i będą dlań wykonywać zarówno wiele prac społecznych jak i zlecane prace zarobkowe. Pro

Z MIASTA w kilku zdaniach

Towarzystwa Kult.-Oświatowego odbędzie się w dniu 8 marca uroczysty wieczór. Słowo wstępne wygłosi mgr E. Powolocka. Początek o godz. 19.

Wstąpi dla wszystkich wokal. WALNE ZEBRANIE Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia” odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 17 w lokalu Tow. Śpiew. „Harmonia” (ul. Główna nr 4).

PORANEK ARTYSTYCZNY W MUZEUM SZTUKI. Król Stanisław August był nie tylko mecenasem literatury,

Dziś w Klubie Dziennikarza

Dziś o godzinie 20.30 w Klubie Dziennikarza wystąpią w Maszowskiej i Ewa Hulicz (śpiew), K. Petroni (iluzje), Alicja Darlen (taniec), B. Pawłowski (akompaniament).

Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia

Czytelników „Dziennika Łódzkiego”
Konto nr 7-9-705
Już ponad 100 tys. zł
wpłatili nasi Czytelnicy

Ofiarność społeczeństwa łódzkiego na rzecz budowy i wyposażenia szkół Tysiąclecia nie ustaje. Ostatnio na nasze konto wpłynęły następujące sumy:

Zgodnie z życzeniem naucecielek i pracownik administracyjno-gospodarczych III SZKOŁY PODSTAWOWEJ I LI-CUBUM OGŁEŁN. IM. T. KOŚCIUSZKI, Komitet Rodzicielski w-w. szkoły wpłacił zł 1.000 (przeznaczonych na urządzenie obchodu Dnia Kobiet w szkole) na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

MŁODZIEŻ KL. VIII b. I LI-CUBUM OGŁEŁNOKSTALCA-OBGO IM. KOPERNIKA z okazji święta Kobiet zamiast kwiatów dla wychowawczyni, p. Jadwigi Pasternak, przekazała na nasze konto 200 zł.

KLUB MPiK (Piotrkowska 86), po raz drugi wpłacił zł 60,80.

VII Liceum dla Pracujących (ul. Targowa 63) zł 417.

KOMITET BLOKOWY nr 53 dzielnicy Łódź - Śródmieście zł 264.

PSO „BAZAR” (ul. Kilińskiego 85) zł 152.

MHD KWIATAMI I WYROBAMI KWIACIARSKIMI (ul. Piotrkowska 113) zł 139,50.

ZG „KAWIARNIE” zł 840.

MZBM ŁÓDŹ-CHOJNY zł 2379.

PAŃSTWOWY DOM DZIECIKA im. Hanka Sawickiej (ul. Worcella 10-12) zł 125.

ZAKŁADY TKANIN TECHNICZNYCH I PAŚÓW (ul. Przybyszewskiego 92) zł 610.

URZĄD TELEFONÓW MIEJSKOWYCH (Al. Kościuski 12) zł 2.589.

PERSONEL 13 APTEKI (Obróćców Stalingradu 15) sumę zł 128, przeznaczoną na podarki z okazji święta Kobiet — przekazał na nasze konto. Podobnie postąpił KOMITET

RODZIELSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 123 (ul. Sowińskiego 56). Z okazji Dnia Kobiet, zamiast upominków dla kierownictwa, grona nauczycielskiego i personelu administracyjno-gospodarczego tej szkoły — sumę zł 500 wysłano na nasze konto.

Ofiarność naszych czytelników na dzień dzisiejszy legitymuje się już ponad 100 tys. złotych. Ostatni wyciąg z konta PKO nr 7-9-705 opiewa na sumę zł 106.571.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatom, że nr konta komitetu brzmie: **KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYSIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.**

Wpłaty dokonywać można także w redakcji.

Radio i telewizja

SOBOTA, 7 MARCA

15.00 Wiadomości. 15.10 Piękn i tańce ze zbiorów Kolbarga. 15.20 Dla dzieci słuchawisko Anny Swierczyńskiej pt. „Przygodki małej O-ba” — część II. 16.05 (L) Koncert specjalny z okazji „Dnia Kobiet”. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Suka kurpiowska Pagowskiego w wykonaniu chóru i orkiestry LDK. 17.00 (L) „Przechodzimy do codziennego” audycja. 17.20 (L) Muzyka muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Felieton Marceliego Jorsta. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert Orkiestry PR pd. Stefana Rachonia z udziałem solistów. 19.35 Korespondencja z zagranicy. 19.50 Matt: Suida „Sceny norweskie”. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sportowego”. 20.40 Gra Poznanska 15 Radio-wa. 21.00 „Matysiakowie”. 21.30 Na fali humoru i satyry. 22.00 Wiadomości. 22.05 Recital fortepianowy Claude Arrau (Chile). 22.45 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muz. tan.

TELEWIZJA

Sobota, 7 marca

12.50 Polska — Szwajcaria — transm. meczu hokejowego (Bratysława przez Katowice). 13.30 Przerwa. 17.00 „Podróż po świecie” (dla dzieci i młodzieży) (W). 17.45 Rep. szkolny pt. „W pogoni za motocyklem”. 18.10 „Wszystkie dni tygodnia” (L) (lok.). 18.40 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Program tygodnia (L) (lok.). 20.15 Koncert estradowy (Kat.). 21.30 Film krótkometrażowy (L) (lok.). 22.15 Program satyryczny (W). 22.45 Koniec programu.

ale również i opiekunem marlistwa. Za czasów jego pracowali też tacy malarze jak: Ortowski, Canaletto, Bacciarello, Lampi, Woyniakowski i inni.

O malarstwie tego okresu wygłosi w niedzielę o godz. 11 w Muzeum Sztuki odczyt Tomasz Klepa, prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

KOMUNKAT SPECJALNY „OLIMPIADY SZARABZIARSKIEJ”. Ze względu na b. duże zainteresowanie „Olimpiadą Szaradzarską” — organizatorzy liczą się z koniecznością przeprowadzenia eliminacji, ustalają ostateczny termin imprezy na dzień 30 marca br. (drugi dzień świąt Wielkanocnych).

W najbliższych dniach szeregowe poinformujemy o konkretnych terminach.

Urok soboty nowe „Odgłosy”

Kolorowa poczta zaprasza...

Z szeregu ciemnoszarych domów, stojących w okolicach Placu Reymonta i Niedpołączonej, wylania się świeżością barwy 2-piętrowy budynek przy ul. Piotrkowskiej 311-313. Okoliczni mieszkańcy widzieli, jak powstaje i rośnie, oczekując z niecierpliwością od dwóch przeszło lat, by wreszcie skorzystał z usług „nowonarodzonego”: kupić znaczek, wysłać paczkę, przekazać, opłacić radio itd. W budynku tym mieści się bowiem poczta — chyba najładniejsza i najnowocześniejsza ze wszystkich poczł łódzkich.

Oglądamy wnętrze. Już na samym wstępie w korytarzu niespodzianka dla tych, którzy... zadzierają głowy. Sufit — z wglębieniem w kształcie koła i boczny oświetleniem, a dalej w tzw. sali operacyjnej, z bajejczy kolorową szachownicą. Nazywa się to w języku fachowców „strop kaselony”. Ściany poczty ale były jakie — z tynków szlachetnych — mienionego kamienia naturalnego, tzw. terazytu, który prócz estetycznego wyglądu jest praktyczny, bo daje się łatwo zmywać, a nawet pastować. Łady — z marmuru kieleckiego, a podłoga z lastriku w kolorze szarym, różowym i czarnym. Na środku sali operacyjnej (wysylki paczek, zalatywanie wszelkich operacji pocz towych) estetyczny „grzybek” dla piszących. Na marmurwym, okrągłym postumencie umieszczona są nieprzeoczytne szynki, oddzielające jednog piszącego od drugiego. Bar dzo przyjemna jest salka tele-

fonów międzymiastowych, które mogą także służyć jako miejscowe. Ściany jej są w kolorze czarnym i czerwonym, a na jednej z nich namalowany jest w symboliczny sposób człowiek posługujący się zdołaczami telekomunikacyjnej techniki.

Nowa poczta ma bardzo oberszerne zaplecze, na które obok przechwalni paczek, sortownic listów itd. składają się urządzenia sanitarne dla personelu — m. in. śliczne łazienki z natryskami. Ogółem Urząd Pocz towy ma powierzchnię 866,5 m².

Przez „kolorową pocztę” przewija się dziennie około 1.000 osób. Liczba ta jeszcze prawdopodobnie się zwiększy, gdyż nie wszyscy wiedzą, że Łódź otrzymała taką ładną i przyjemną pocztową bazę.

I. D.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Podstawowa Organizacja Partijna Rejonu Przemysłu Leśnego w Łodzi
ul. Zachodnia 105
składają zatrudnionym w zakładach Kobietom serdeczne podziękowanie za trud i wysiłek włożony w wykonanie planów produkcyjnych zycząc im z okazji

Dnia Kobiet

wiele szczęścia osobistego

PRACOWNICOM ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW PAPIEROWYCH

W dniu Święta Kobiet
najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności wraz z podziękowaniem za ich cenny wkład pracy składają

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY

Najserdeczniejsze życzenia

DNIA KOBIET

wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym oraz w pracy zawodowej swoim Pracownicom składają

Dyrekcja, Podst. Organ. Part., Rada Zakładowa Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa H.A.G.D. „Arged” w Łodzi.

Przetarg nieograniczony

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiałów wykonawcy następujących robót w budynku tkalni przy ul. Tangowej nr 35:

- zbieżnice starych tynek i otynkowanie zewnętrznej części budynku o łącznej powierzchni około 3500 m²,
- prostowanie, wzmocnienie konstrukcji i malowanie żelaznych okien fabrycznych sztuk 180.

Szczegółowe warunki przetargu oraz ślepe kosztorysy, udzielać będzie dz. gł. mechanika w Łodzi, ul. Gdańska 163 w godz. od 8 do 10. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale głównego mechanika Z.P.B. im. St. Dubois przy ul. Gdańskiej nr 163 w terminie do dnia 28 marca 1959 r.

Komisje otwarcie kopert nastąpi w dniu 31 marca 1959 roku o godz. 11 w dziale gł. mechanika.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również umiawnienie przetargu bez podania przyczyn. 1546-K

Przetarg ograniczony II

Łódzkie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Łodzi, Al. 1 Maja 82

OGŁASZA II PRZETARG OGRANICZONY

na wyeliminowanie z eksploatacji samochody ciężarowe marki Chevrolet typ C-15 i Fordson WOT-2H (furgonetka).

- samochód marki Chevrolet w cenie wywoławczej zł 32.400,
- samochód marki Fordson w cenie wywoławczej zł 18.000.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 marca 1959 roku o godz. 11 przy Al. 1 Maja 82. Przenieszone pojazdy do przetargu oglądać można od godz. 9 do 13, po uprzednim zgłoszeniu się do sekcji transportowej.

Pragnące wziąć udział w przetargu przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne winny co najmniej na dwa dni przed terminem złożyć wadium 10 proc. od ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa oraz dokumenty uprawniające do uczestnictwa w przetargu ograniczonym, wymagane zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r. par. 9, p-t 2/1-3. 1541-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CUKIERNIK z praktyką na stanowisko kierownika ciastkarni zatrudni natychmiast Miejski Handel Mięsem i Zakłady Gastronomiczne w Pabianicach, Al. Kościuszki 25, tel. 39-20. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

INŻYNIERÓW, techników, majstrów na roboty wodno-kanalizacyjne oraz drogowe zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Roboty Inżynierskiej Łódź, ul. Lutomska nr 32-34. Zgłoszenia przyjmuje dział org.-prawny pok. nr 22.

INŻYNIERÓW, techników, mistrzów, kalkulatorów i technika B.H.P. z wieloletnią praktyką w budownictwie oraz wykwalifikowanych cieśli, tynkarzy, zdunów, parkieciarzy, ksylikarzy i monterów do rusztowań rurowych — zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Łódź, ul. Armii Czerwonej 30, pokój nr 1 od godz. 7 do 15. 1525-K

TECHNIKA budowlanego z praktyką oraz 2 mistrzów ogólnobudowlanych zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Ruda. Zgłoszenia, ul. Piotrkowska 110, II piętro pokój nr 21. 1524-K

INŻYNIER mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko gł. mechanika — zatrudni Z.P.Dz. im. T. Duracza w Łodzi, ul. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr

KIEROWNIK działu finansowego, st. księgowego o wysokich kwalifikacjach zatrudni od zaraz przedsiębiorstwo budowlane na terenie m. Łodzi, podania wraz z życiorysem składać pod nr. „1499” do Biura Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96. 1499-K

DWÓCH techników budowlanych z kilkuletnią praktyką na stanowisko kier. robót — przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Budoremont” Łódź, ul. Ks. Brzóska 11.

INŻYNIERÓW budowlanych, techników budowlanych i na instalacje sanitarne, mistrzów budowlanych, stolarzy, robotników nie wykwalifikowanych oraz portiera — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi przy ul. Goplańskiej nr 28 (Bałuty). 1324-K

MURARZY, cieśli, robotników nie wykwalifikowanych, głównego księgowego z praktyką w budownictwie, pracownika administracyjnego zatrudni. Zgłoszenia kierować Łódź, Nowa 36 od godz. 12 do 16. 4030-G

WOZNEGO-rensisty zatrudni Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, Jaracza 45. 4170-G

2 KIEROWNIKÓW na ciągnik „Ursus” i „Zetor”, 2 ogniomistrzów do straży p.-pożarowej, 1 mistrza na remonty, 1 rewidenta zatrudni natychmiast Z.P.W. im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Żeromskiego 108 w godz. od 8 do 16. 1548-K

PRZETARGI

ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW

Łódź, ul. Wigury 21

OGŁASZA II I III PRZETARG

a) ograniczony na sprzedaż używanego wozu ciężarowego marki Chevrolet-Canada w cenie wywoławczej II przetargu 21.600 zł, III przetargu 9.000 zł.

b) nieograniczony na sprzedaż używanego samochodu osobowego, furgonu. Skoda typ 1102 w cenie wywoławczej II przetargu 18.900 zł zaś III 7.875 zł.

II przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1959 roku, III w dniu 6 kwietnia 1959 r. obydwie o godz. 10 w dziale adm.-handlowym L.F.Z.

W przetargu mogą brać udział osoby wymienione w zarządzeniu min. kom. z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56, poz. 353 z 1957 roku), które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 922-6-553 w N.B.P. VII O. M. w Łodzi.

Przetarg odbędzie się w trybie określonym wyżej wymienionym zarządzeniem.

Samochody oglądać można codziennie w L.F.Z. ul. Wigury 21 w godz. od 8 do 14.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 2,5 ha w Łodzi-Ruda nadające się pod ogrodnictwo sprzedam. Wiadomość Łódź-Ruda, Dorosła 20, Kazimierz Kosteki. Dojazd tramwajem pabianickim do przystanku „Długa” 3693 G

DZIERŻAWĘ domu jednorodzinnego 2 pokoje z kuchnią, budynkiem gospodarczym oraz ogródkiem nadającym się na hodowlę (4 minuty od tramwaju) od stałe. Oferty pisemne „3699” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3699 G

DOMEK jednorodzinny — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, weranda, częściowe wygody wolny w Pabianicach, plac 620 m kw. zadrzewiony, budynek gospodarczy (sita) sprzedam. — Oferty pisemne „3699” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3699 G

DOMEK drewniany do rozbiórki sprzedam. Bole śląw Kaczyński, Łubna grom. Wągliszew pow. Sieradz 3644 G

DZIAŁKI budowlane na terenie Łodzi od 10 zł za metr kw. oraz domki jednorodzinny piłnie sprzedam. Ul. Przemyska 2 Widzew — dojazd tramwajem 6 3628 G

DOMEK jednorodzinny murowany 5 izb z wygodami, ogród 1020 m kw. sprzedam. Ul. Przemyska 2 Widzew — dojazd tramwajem 6 3628 G

KLATKI dla lisów kupię. Oferty pisemne „4115” do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 4115 G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl marki WSK nowy oraz 12-49 używany. Wiadomość Al. Kościuszki 90 garaż w godz. od 15—17

MOTOCYKL z wózkiem 750 ccm „Zündapp” (na walcu BMW), stan idealny sprzedam lub zamienię na dobry samochód. Fabianice, Bugaj 56a tel. 35-04 3518 G

MOTOROWER „Simson” SR 2 (po 1.500 km) sprzedam. Ul. Zgierska 40 in. 31 3498 G

MASZYNY dziewiarska „Grosser 9” sprzedam. Tel. 311-32 3548 G

SILNIK spalinowy S 60 sprzedam tanio Ozorków 18 stycznia 32

SAMOCHOÓD osobowy „IFA F 8” (biażanka) sprzedam. Stan bardzo dobry. Piotrkowska 134, tel. 321-09 3917 G

SAMOCHOÓD osobowy „Oldsmobile De Luxe”, stan idealny sprzedam tanio — plinia. Nowotki 19 u dozorcy. Oglądać godz. 16 do 18 3973 G

MOTOCYKL „12-49”, stan bardzo dobry sprzedam. Aleksandrow. Wojska Polskiego 32 — Blok, Marian Zawadzki 4009 G

MOTOCYKL „Jawa” 250 na szesnaściach sprzedam. Stan bardzo dobry. Sienkiewicza 51 m. 5 — front, I piętro 3440 G

MATERIAŁY z paczek PKO 100 proc. fil a fil gabardynę, krepe oraz brzytwy luksusowe „Sollingen” sprzedam. Tel. 324-64 2991 G

POTEŁ dentystyczny lekki pilnie sprzedam. Krzeszewski ul. Marysińska 64

URZĄDZENIE centralnego ogrzewania i 30 m siar na sprzedam. Lużycka 16

MASZYNY dziewiarska (płyta metalowa) na każdą grubość wełny sprzedam. Łódź, ul. Bronowa 2 (Cyganka) 4206 G

UDZIAŁ do samochodu „Warszawa” sprzedam. Tel. 376-41 3512 G

WÓZ konny okazjynie sprzedam Łódź-Stoki. Giewont 38 3603 G

URZĄDZENIE warsztatu wulkanizacyjnego sprzedam lub wydziejawie. Oferty pisemne „3611” — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3611 G

MEBLE (stołowy orzech) sprzedam. Tel. 302-64 od godz. 17 3584 G

TOKARNIE dl 100 cm bez łyżki podługowej za 5.000 zł sprzedam. Wecho dnia 50 (warsztat ślusarski) 3579 G

MOTOCYKL „M-70” z przyczepą sprzedam. Wiadomość, Tuwima 15

MOTOCYKL „BMW 750” z wózkiem w dobrym stanie pilnie sprzedam. Cena 11.000 zł ul. Karpia 71 (Chojny) 3666 G

MASZYNY na podkolan ka 7-8 „Dubiel” (z aparatem do wrabiania gumki) i motorkiem sprzedam. Przystanek Chocianowice ul. Pogorzała 15 m. 2 (przy omentarzu)

Państwowa Inspekcja Energetyczna zawiadamia, że w nr 2-59 miesięcznika „Energetyka Przemysłowa” zostały zamieszczone obowiązujące

PRZEPISY O DOSTAWIE I UŻYTKOWANIU ENERGII ELEKTRYCZNEJ

uzupełnione dodatkowymi zarządzeniami ministra górnictwa i energetyki. Omawiany numer można nabyć w redakcji „Energetyki Przemysłowej”, Warszawa, ul. Czackiego 3-5. Cena 1 egz. 10 zł.

PRZYCZEPĘ 2-KOŁOWĄ DO SAMOCHODU STAR 20

ZAKUPI NATYCHMIAST Spółdzielnia Pracy im. 20 Października w Łodzi, ul. Wólczańska 168, tel. 342-70 i 336-55.

TARGI KRAJOWE Wiosna 1959 r.



Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że zakłady nasze uczestniczą w tegorocznych Targach Krajowych — Wiosna 1959 roku w Poznaniu od dnia 8 marca do 18 marca br. Jednocześnie pozwalamy sobie zaprosić do odwiedzenia naszego stoiska w pawilonie nr 30 dla łatwego zapoznania się z asortymentem naszych artykułów chemicznych w nim reprezentowanych. W czasie trwania Targów zawierając będziemy krótko- i długoterminowe umowy na dostawę naszych fabrykatów.

Zakłady Przemysłu Barwników „BORUTA”

P.P. w Zgierzu.



Sp-nia inw. „ZGODA”

w Konstancynie Łódzkiej ul. 19 Stycznia 35, tel. 42

oferuje usługi w zakresie

skręcania, krzyżowania i motania przędzy wełnianej, bawełnianej i jedwabnej o różnych numerach.

Wszystkie prace zlecone wykonujemy terminowo i po cenach zatwierdzonych przez Komisję Cen.

W DNIU ŚWIĘTA KOBIET

wszystkim pracownikom FABRYKI IGIEŁ DZIEWIARSKICH

życzenia pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym

składa Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i Podst. Organ. Part.

UWAGA, DOSTAWCY SKÓR

Centrala Surowców Włókienniczych i Skórzanych Wojewódzki Oddział w Łodzi, ul. Pojezierska nr 90
Wzywamy wszystkich indywidualnych dostawców skór, którzy w czasie od dnia 1 kwietnia 1958 roku do dnia 28 lutego 1959 roku dostarczyli skóry surowe do punktu skupu w Rzeźni Miejskiej w Łodzi i dotychczas nie podjęli należności, by w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1959 roku zgłosili się wraz z nie zrealizowanymi kwitami zakupu do kasy oddziału przy ul. Pojezierskiej nr 90 w celu podjęcia należności pod rygorem utraty roszczeń. 1542-K

POZNAŃ — pokój z ku-duży pokój, kuchnia chnia, łazienka, gaz, wo- (woda, gaz) zamienię na da — zamienię na podob dwa pokoje, kuchnia. — ne w Łodzi lub duży pokój. Wiadomość Łódź- Złotno 24 m. 4

TECHNIK samotny chwilco nie pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „3674” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3674 G

GDANSK-Wrzeszcz trzy pokoje, kuchnia, wygodnie zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź Boj. Getta Warszawskiego 16 Lankiewicz

Z OKAZJI ŚWIĘTA KOBIET NAJLEPSZE ŻYCZENIA SZCZĘŚCIA OSOBISTEGO KLIENTKOM I PRACOWNICOM SKŁADA

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUSNIERSKIE

Domy Mody:

- „PRZEŁOM” — PIOTRKOWSKA 23
- „FEMINA” — PIOTRKOWSKA 58
- „ESTETYKA” — PIOTRKOWSKA 83
- „NESTOR” — PIOTRKOWSKA 102
- „ETOLA” — PIOTRKOWSKA 157
- „STYL” — NARUTOWICZA 24
- „POSTEP” — BOJOWNIKOW GĘTA WARSZAWSKIEGO 32
- „SYLWETKA” — PLAC POKOJU NR.4

DYREKCJA: AL. KOŚCIUŠKI 85.



8 MARCA

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET



KAWALER poszukuje mieszkanca sublokatorskiego. Oferty pisemne „3655” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 95 3655 G

POKOJ z kuchnią i duży pokój oddzielny zamienię na dwa oddzielne mieszkania w jednym koorytarzu. Peryferie wyklucone. Oferty pisemne „3513” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 95

TRZY pokoje z kuchnią z wygodami III piętro w Wałbrzychu, ul. Marcinińskiego 1 m. s. H. Wojciechowski zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi.

ŁADNY pokój z kuchnią, samodzielne, rozkładowe, wszystkie wygodny w śródmieściu zamienię na dwa pokoje najchętniej komfortowe. Warunki do omówienia. Tel. 204-03

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 3897 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnika 8 3610 G

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne 15-18 przeprowadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima)

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych - skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 3668 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog i położnik przyjmuje środy soboty 17-19 Zielona 16

NAUKA

PRZYSPIESZONE kursy samochodowo-motocyklowe i motocyklowe oraz dla przedpoborowych w cenie 300 zł. Rozpoczęcie kursów 7. III 59 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje i informację udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ, ul. Piotrkowska 125

KURSY dla rowerzystów i wioślarzy organizuje i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, ul. Piotrkowska 125 tel. 367-57

HARTU maszynowego kurs TKWP. Zapisy Szkoła Odzieżowa, Wróblewskiego 15 (wejście od Zeromskiego) pokój 205 codziennie godz. 9-17

KROJU, szycia i modelowania kurs TKWP. Zapisy Obrońców Stalingradu 27, sekretariat szkoły, codziennie godz. 9-14, 17-20 1512 k

PRZYSPIESZONE kursy samochodowo - motocyklowe przedpołudniowe i wieczorowe organizuje Polski Związek Motorowy w Łodzi, ul. Piotrkowska 183. Zapisy codziennie od godz. 8-20

PRAGA

GOSPOSTA potrzebna. Pabianicka 12 m. 12

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Ul. Nowa 11 3641 G

ZGUBY

ZNALEZIONO portmonek na Dworcu Łódź-Fabr. Odebrać w Wydziale Finansowym Prez. WRN, Al. Kościuszki 83 p. 25

RÓŻNE

PIĘKNE suknie ślubne, wizytowe oraz do komunii poleca wypożyczalnia 22 Lipca 10 3388 G

CZEŚLAWA - fryzjerka pracująca w zakładzie „Zjednoczenie” ul. Piotrkowska 124 obecnie przełazi się do zakładu ul. Piotrkowska 119

DUŻO SZCZĘŚCIA
i wszelkiej pomyślności

Życzymy wszystkim Klientkom noszącym obuwie naszej produkcji ORAZ WSPÓŁPRACOWNICOM z okazji
DNIA KOBIET

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY
ŁÓDZKIEJ FABRYKI WYROBÓW GUMOWYCH
w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 223.

Pracownicom

ZAKŁADÓW im. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ
w Łodzi, ul. Łąkowa 23-25

Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA

za włożony wkład pracy w realizacji zadań produkcyjnych

serdeczne podziękowania i życzenia wszelkiej pomyślności

w dalszej pracy oraz życiu osobistym

SKŁADAJĄ

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna
oraz Rada Robotnicza i Zakładowa.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz Rada Zakładowa Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Norberta Barlickiego w Łodzi, ul. Żwirki 19

SKŁADAJĄ ZATRUDNIONYM W ZAKŁADACH
KOBIETOM

serdeczne podziękowania za trud i wysiłek

włożony w wykonanie planów produkcyjnych, życząc Im

z okazji
Międzynarodowego Dnia Kobiet
wiele szczęścia osobistego

Z okazji

DNIA KOBIET

serdecznie dziękujemy wszystkim zatrudnionym w naszych zakładach Kobietom za Ich wysiłek włożony w wykonanie planów produkcyjnych życząc Im jednocześnie wiele szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Podstawowa Organizacja Partyjna

Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Ludwika Waryńskiego
w Łodzi, ul. Wólczańska 213-215.

Z okazji
Święta Kobiet

dziękujemy wszystkim naszym Pracownicom za Ich wysiłek włożony w wykonanie planów produkcyjnych oraz

składamy Im najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w życiu osobistym

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA
PODST. ORG. PART. i RADA ZAKŁADOWA
ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
im. WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Wierzbowa 44.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

wszystkim Pracownicom

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

im. J. Marchlewskiego

serdeczne życzenia oraz podziękowania za dotychczasowy trud i wysiłek włożony w realizację planów produkcyjnych

SKŁADAJĄ

Dyrekcja, Podstawowa Organ. Part., Rada Robotnicza i Zakładowa.

Wszystkim Kobietom,

zatrudnionym w Zakładach Przemysłu Wełnianego

im. Michała Ossowskiego w Łodzi

z okazji

Międzynarodowego Dnia Kobiet

serdeczne podziękowanie za Ich pracę wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności

składa

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA,
PODST. ORG. PART. i RADA ZAKŁADOWA

Dyrekcja, Rada Robotnicza,
Rada Zakładowa i Podst. Org. Partyjna

Południowo-Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego
w Łodzi ul. Strzeleczyka 70

składają wszystkim swoim Pracownicom serdeczne podziękowanie za trud i wysiłek włożony w wykonanie planów produkcyjnych życząc Im z okazji

Międzynarodowego Dnia Kobiet

wiele szczęścia w życiu osobistym

Wszystkim Współpracownicom oraz Klientkom

z okazji Dnia Kobiet

serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności oraz szczęścia osobistego

życzy

DYREKCJA MHD ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI
w Łodzi
ul. Piotrkowska 113.

Wszystkim naszym Koleżankom

- Współpracownicom oraz

Żonom pracowników z okazji

DNIA KOBIET

życzymy wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym

ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH

Łódź, ul. Zachodnia nr 105.

Wszystkim Współpracownicom z okazji

DNIA KOBIET

serdeczne podziękowanie za wykonanie planu wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Robotnicza
oraz Podstawowa Organizacja Partyjna
Zakładów Przemysłu Wełnianego
im. Gen. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
w Łodzi, ul. Wólczańska 219.

XXV Hokejowe Mistrzostwa Świata

Smutna lekcja na lodowisku w Bratysławie

Na lodowiskach Bratysławy, Brna i Ostrawy odbyły się wczoraj dalsze mecze eliminacyjne o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie. Z górą przesadzano wygraną Kanady ze Szwajcarią, nikt jednak nie przypuszczał, że na meczu tym padnie rekordowy wynik, który zapewne już do końca mistrzostw nie zostanie pobity.

Kanadyjczycy urządzili istne ostre strzelanie na bramkę szwajcarską, dając piękny pokaz swoich umiejętności. Nawet doskonały bramkarz drużyny Szwajcarii, który poprzedniego dnia był dla reprezentacji CSR trudną zaporą do pokonania, wczoraj niewiele mógł zdziałać. Kanadyjczycy zmuszali go niemal ustawicznie do wyjmowania

Wysokocyfrowe wyniki Druga porażka naszej drużyny Szwecja remisuje z Finlandią Dziś Kanada - CSR

Kraźka z siatki. W meczu tym padły 23 bramki, z czego 10 już w pierwszej tercji. Najlepiej wypadła dla Szwajcarów druga tercja, która kosztowała ich „tylko” cztery bramki. Na tie pogromu Szwajcarów przegrana Polaków z Kanadą 0:9, wydaje się nikła porażka.

Zdecydowanym faworytem meczu USA - NRD byli oczywiście Amerykanie. Ich wygrana 9:2 jest w pełni zasłużona. Wprawdzie hokeiści NRD zdobyli trzy bramki, lecz sędziowie jednej nie uznali.

Najbardziej wyrównane szanse były w meczu NRF - Włochy. Początkowo drużynie Niemiec zachodnich nie udawały się akcje, od momentu jednak utraty bramki zabrala się ona do pracy i zdobyła już w pierwszej tercji cztery bramki zapewniając sobie zwycięstwo. Ostateczny wynik 7:3 dla zespołu NRF. A zatem kto z grupy ostrawskiej, obok Szwedów, zakwalifikuje się do finału, zdecydowanie mecz Finlandia - Włochy.

Bez większych trudności reprezentacja ZSRR uzyskała zwycięstwo nad Norwegią, natomiast

ciężko szło wczoraj Szwedom, którzy w Finlandii natrafili na trudnego przeciwnika i niemal do ostatniej chwili sukces ich

był niepewny, a wynik remisowy jest niespodzianką. Natomiast Polacy, jak było do przewidzenia przegrali z reprezentacją CSR. Tak więc z wielkiej piątki jedynie Szwedzi mieli dość ciężki dzień. Porażką z CSR osadza Polakom zdobyta na tak silnym przeciwniku honorowa bramka.

Polska - CSR 1:13

W drugim meczu Polacy zmierzali się z groźnym zespołem CSR. Również i w tym spotkaniu nie mieli żadnych szans, zwłaszcza, iż przeciwnik nie myślał grać ulgowo. Łatwo można było o tym przekonać już po pierwszych minutach, bowiem hokeiści CSR, spełniając polecenie swojego trenera, z miejsca ruszyli w bardzo ostrym tempie do ataku i znacznie szybciej przełamali opór przeciwnika niż to uczyniła Kanada.

W drugim meczu Polacy zmierzali się z groźnym zespołem CSR. Również i w tym spotkaniu nie mieli żadnych szans, zwłaszcza, iż przeciwnik nie myślał grać ulgowo. Łatwo można było o tym przekonać już po pierwszych minutach, bowiem hokeiści CSR, spełniając polecenie swojego trenera, z miejsca ruszyli w bardzo ostrym tempie do ataku i znacznie szybciej przełamali opór przeciwnika niż to uczyniła Kanada.

Czechosłowacy zachęcając zdobyła bramką przez Paco, tuż po wznowieniu gry również i w drugiej tercji utrzymują szybkie tempo i chociaż przeprowadzają ładne ataki, dłuższy czas nie mogą podwyższyć wyniku. Wreszcie udało się atak całą trójką i Starszy celnym strzałem zdobył siódmą bramkę. Do zdobycia ósmej przyciśnięli się. Zawadzki, który w tej tercji dwukrotnie odsiażywał dwie karne minuty. Obróćca Poleski niemal z połowy lodowiska rąbnął niezłym z armaty, a Pabisz po raz ósmy musiał skapitulować.

Przewinienie Zawadzkiego Polacy opłaciли utratą jeszcze jednej bramki tuż po rozpoczęciu ostat-

niej tercji. Dalszą bramkę zdobył dla drużyny CSR Paco, a obrońca dalekim strzałem poprawił wynik na 10:0. Nagle przerywa się ostrą strzelą. Nie do uwierzenia. Jest bramka, pierwsza bramka zdobyta przez naszą reprezentację. Czesi strzelają jednak dalszą bramkę, wygrywając mecz ostatecznie w stosunku 13:1.

był niepewny, a wynik remisowy jest niespodzianką.

Natomiast Polacy, jak było do przewidzenia przegrali z reprezentacją CSR. Tak więc z wielkiej piątki jedynie Szwedzi mieli dość ciężki dzień. Porażką z CSR osadza Polakom zdobyta na tak silnym przeciwniku honorowa bramka.

ciężko szło wczoraj Szwedom, którzy w Finlandii natrafili na trudnego przeciwnika i niemal do ostatniej chwili sukces ich

był niepewny, a wynik remisowy jest niespodzianką. Natomiast Polacy, jak było do przewidzenia przegrali z reprezentacją CSR. Tak więc z wielkiej piątki jedynie Szwedzi mieli dość ciężki dzień. Porażką z CSR osadza Polakom zdobyta na tak silnym przeciwniku honorowa bramka.

W drugim meczu Polacy zmierzali się z groźnym zespołem CSR. Również i w tym spotkaniu nie mieli żadnych szans, zwłaszcza, iż przeciwnik nie myślał grać ulgowo. Łatwo można było o tym przekonać już po pierwszych minutach, bowiem hokeiści CSR, spełniając polecenie swojego trenera, z miejsca ruszyli w bardzo ostrym tempie do ataku i znacznie szybciej przełamali opór przeciwnika niż to uczyniła Kanada.

Czechosłowacy zachęcając zdobyła bramką przez Paco, tuż po wznowieniu gry również i w drugiej tercji utrzymują szybkie tempo i chociaż przeprowadzają ładne ataki, dłuższy czas nie mogą podwyższyć wyniku. Wreszcie udało się atak całą trójką i Starszy celnym strzałem zdobył siódmą bramkę. Do zdobycia ósmej przyciśnięli się. Zawadzki, który w tej tercji dwukrotnie odsiażywał dwie karne minuty. Obróćca Poleski niemal z połowy lodowiska rąbnął niezłym z armaty, a Pabisz po raz ósmy musiał skapitulować.

Przewinienie Zawadzkiego Polacy opłaciли utratą jeszcze jednej bramki tuż po rozpoczęciu ostat-

kiej tercji. Dalszą bramkę zdobył dla drużyny CSR Paco, a obrońca dalekim strzałem poprawił wynik na 10:0. Nagle przerywa się ostrą strzelą. Nie do uwierzenia. Jest bramka, pierwsza bramka zdobyta przez naszą reprezentację. Czesi strzelają jednak dalszą bramkę, wygrywając mecz ostatecznie w stosunku 13:1.

Natomiast Polacy, jak było do przewidzenia przegrali z reprezentacją CSR. Tak więc z wielkiej piątki jedynie Szwedzi mieli dość ciężki dzień. Porażką z CSR osadza Polakom zdobyta na tak silnym przeciwniku honorowa bramka.

W drugim meczu Polacy zmierzali się z groźnym zespołem CSR. Również i w tym spotkaniu nie mieli żadnych szans, zwłaszcza, iż przeciwnik nie myślał grać ulgowo. Łatwo można było o tym przekonać już po pierwszych minutach, bowiem hokeiści CSR, spełniając polecenie swojego trenera, z miejsca ruszyli w bardzo ostrym tempie do ataku i znacznie szybciej przełamali opór przeciwnika niż to uczyniła Kanada.

Czechosłowacy zachęcając zdobyła bramką przez Paco, tuż po wznowieniu gry również i w drugiej tercji utrzymują szybkie tempo i chociaż przeprowadzają ładne ataki, dłuższy czas nie mogą podwyższyć wyniku. Wreszcie udało się atak całą trójką i Starszy celnym strzałem zdobył siódmą bramkę. Do zdobycia ósmej przyciśnięli się. Zawadzki, który w tej tercji dwukrotnie odsiażywał dwie karne minuty. Obróćca Poleski niemal z połowy lodowiska rąbnął niezłym z armaty, a Pabisz po raz ósmy musiał skapitulować.

Przewinienie Zawadzkiego Polacy opłaciли utratą jeszcze jednej bramki tuż po rozpoczęciu ostat-

niej tercji. Dalszą bramkę zdobył dla drużyny CSR Paco, a obrońca dalekim strzałem poprawił wynik na 10:0. Nagle przerywa się ostrą strzelą. Nie do uwierzenia. Jest bramka, pierwsza bramka zdobyta przez naszą reprezentację. Czesi strzelają jednak dalszą bramkę, wygrywając mecz ostatecznie w stosunku 13:1.

Natomiast Polacy, jak było do przewidzenia przegrali z reprezentacją CSR. Tak więc z wielkiej piątki jedynie Szwedzi mieli dość ciężki dzień. Porażką z CSR osadza Polakom zdobyta na tak silnym przeciwniku honorowa bramka.

W drugim meczu Polacy zmierzali się z groźnym zespołem CSR. Również i w tym spotkaniu nie mieli żadnych szans, zwłaszcza, iż przeciwnik nie myślał grać ulgowo. Łatwo można było o tym przekonać już po pierwszych minutach, bowiem hokeiści CSR, spełniając polecenie swojego trenera, z miejsca ruszyli w bardzo ostrym tempie do ataku i znacznie szybciej przełamali opór przeciwnika niż to uczyniła Kanada.

Czechosłowacy zachęcając zdobyła bramką przez Paco, tuż po wznowieniu gry również i w drugiej tercji utrzymują szybkie tempo i chociaż przeprowadzają ładne ataki, dłuższy czas nie mogą podwyższyć wyniku. Wreszcie udało się atak całą trójką i Starszy celnym strzałem zdobył siódmą bramkę. Do zdobycia ósmej przyciśnięli się. Zawadzki, który w tej tercji dwukrotnie odsiażywał dwie karne minuty. Obróćca Poleski niemal z połowy lodowiska rąbnął niezłym z armaty, a Pabisz po raz ósmy musiał skapitulować.

Półmilionowe zobowiązania sportowców łódzkich

Włączenie się organizacji sportowych do Czynu Zjazdowego zapoczątkowane zostało inicjatywą LKS, który odpowiadając na wezwanie i sekretarza KC PZPR, podjął zobowiązanie zmieniające do wyposażenia szkół Tysiąclecia w urządzenia i sprzęt sportowy.

Przyznaczone przez apel LKS uzyskał poparcie i popularność nie tylko w Łodzi, ale w całej Polsce. Zaczęły napływać z klubów i z organizacji sportowych liczne zobowiązania. Jeżeli chodzi o Łódź, to do chwili obecnej na ogólną ilość 25 klubów sportowych zobowiązania podjęło 14, a więc ponad 60 proc.

Ogólna wartość dająca się ująć w gotówce wynosi ponad pół miliona złotych. Ponadto podjęto szereg zobowiązań, których nie daje się w pełni przeobrazić do gotówki, ale posiadają one poważną wymowę polityczną lub społeczną, jak np. zobowiązanie KS Włocławka, które mówi, że klub ten otoczy stałą opieką młodzież świeckiej szkoły podstawowej.

Ogółem podjęto 58 zobowiązań. Działanie się wyraża, że takie kluby jak: Orkan, Orzeł, Tramwajarz, MKT i Budowlani pod względem zobowiązań nie przejawiały absolutnie żadnego zainteresowania. Należy oczekiwać, że kluby te zechcą w najbliższym czasie włączyć się do ogólnopolskiej akcji tak pięknie zainicjowanej przez LKS i wzorem innych godnie uczęszczać III Zjazd Partii.

Jak zaznaczyliśmy, ogólna wartość zobowiązań, dających się ustalić w gotówce sięga kwoty 547.280 zł. Największa suma przypada na LKS — 285.000 zł. Na drugim miejscu znajduje się SKS Start — 87.000 zł, a na trzecim RKS Widzew — 54.500 zł.

Podkreślić należy, że niektóre zobowiązania posiadają nie tylko wysoką wartość sportową, ale również i społeczną. Weźmy chociażby zobowiązania SKS Spółem, które mówią o oddaniu bezpłatnie dla młodzieży szkół średnich wszystkich swoich urządzeń w Helenowie, a więc sali dużej i małej, sali do tenisa stołowego, strzelnicy i boisk kortowych do gry w piłkę koszykową

i siatkową. Ponadto przeznaczono dla młodzieży Szkoły Rzemiosł Budowlanych kompletną konstrukcję koszy wraz z piłkami.

Godne wyróżnienia są zobowiązania SKS Start, które mówią o zorganizowaniu biblioteki oraz dwóch zespołów wokalnych i jednego muzycznego.

Klub Sportowy Gwardia zobowiązał się przeznaczyć 2 proc. dochodu ze wszystkich imprez sportowych organizowanych w 1959 r. na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Przyłączając zobowiązania nie których klubów nie można pominąć milczenie inicjatora jakim jest LKS. Przeważa on m.in. 100 piłek dla młodzieży szkolnej w dniu otwarcia sezonu piłkarskiego.

Przy LKFF powstała specjalna komisja kontrolująca wspomniane zobowiązania. Cześć zobowiązań powinna być już wykonana i dlatego należy o tym przypomnieć. Niektóre zobowiązania są długofalowe.

Oddzielnego omówienia wymaga gaję zobowiązania okręgowych związków sportowych, ze względu na stosunkowo mniejsze niż w klubach możliwości konkretnego udziału w akcji podejmowania zobowiązań. Niemniej jednak aż 7 związków okręgowych włączyło się do akcji. Realizacja ich objęta jest sumą 34.000 złotych.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje zobowiązanie ŁOZPiwy, które przewiduje nauczanie pływania przez własną kadrę instruktorstwa młodzieży szkolnej klas piątych.

Pozą klubami sportowymi i okręgowymi związkami zobowiązania podjęły również ogniska TKKF, jeden SKS i Oddział Łódzki Totalizatora Sportowego. Zbliżający się termin III Zjazd Partii winien być sygnałem dla wszystkich organizacji sportowych, aby energicznie wzmocniły wysiłki zmierzające do realizacji podejmowanych zobowiązań. Należy wykorzystać wszystkie środki propagandowe aby do czynu włączyły się te organizacje, które do tej pory nie wykazywały w tym kierunku wystarczającej inicjatywy.

Naj... Naj...

Najciekawszym zdanem, zapisanym wczoraj w notatniku reporterskim, były słowa „Ostatnia tercja meczu Kanada - Szwajcarią zakończyła się wynikiem 9:0, takim samym, jak cały mecz hokeistów „kilonowego liścia” z Polską.

Najciekawszym, jak dotychczas, strzelcem jest Kazio Chodański z LKS. Otóż w czasie meczu Polska - Kanada, zamiast do bramki palnął on krążkiem w lampę aparatu fotoreportera bratysławskiego „Stadionu”. Fotoreporter został „nieškodliwie”.

Najwięcej szans do ustalenia rekordu strzelonych goli mają gracze Kanady. Prowadzą oni po 2 rozegranych spotkaniach 32:0. Ano, zobaczmy, co będzie dalej i czy apetyty Kanadyjczyków zostaną zaspokojone, gdy zaczyna oni grać w spotkaniach finałowych.

Najmniej turystów przyjechało z Kanady. Tylko — 10, ale ci wchodzą na stadion z transparentem „Belleville Kanada”, zachowując się tak głośno, że zagłuszają dopingiem swoim znacznie liczniejszą grupę turystów.

Najmniejszą nie ulega wątpliwości, że jednym z najmniejszych kibiców sportowym, który cieszył się z wyniku, a zwłaszcza z zdobycia jednej bramki przez naszych hokeistów był sprawozdawca radiowy red. W. Dobrowolski. Jeden gol — a tyle radości. Co by było, żeby wynik brzmiał 13:1 na naszą korzyść?

Najciekawiej jest to, że wczoraj również padły dwa identyczne wyniki. Pierwszego dnia mieliśmy zestawienie 9:0, a wczoraj „prześladowały” tryuny Polski — CSR 1:13 i ZSRR — Norwegia 13:1. Zobaczymy, jak długo trwać będzie ta passa.

Czy Krygier i Kwiatkowska obronią tytuły mistrzowskie

Od dłuższego czasu z udziałem 120 zawodników i zawodniczek trwają mistrzostwa okręgu łódzkiego w tenisie stołowym. Po spotkaniach eliminacyjnych do rozgrywek finałowych zakwalifikowali się: Gaczyński, Węgierski, Krygier, Czerwiński, Wyrzykowski, Płyta, Dziubalowski i Tyłman. Ciężkie jest, że w eliminacji Gaczyński wyeliminował Supla, a Tyłman Dęrdonia. Tytułu mistrza broni Krygier z Metalowca.

Wśród kobiet tytułu mistrzyni broni Kwiatkowska. Rozgrywki finałowe w konkurencji kobiet rozegrane zostaną 10. III o godz. 16.30 w sali przy ul. Jęzergo 22, a finał meczowy odbędzie się 11. III o godz. 16.30. (n)

14 łodzian na liście olimpijskiej

Według ostatniego komunikatu Polskiego Komitetu Olimpijskiego na I kwartał 1959 r. wśród wytypowanych członków kadry olimpijskiej znajdujemy aż 14 zawodników z Łodzi. Są to: Boks — Rozpierski i Józefowicz; Koszykówka — Grundman, Józefowicz, Wacheciński, Chęć, Koszykówka — Dąbrowski; podnoszenie ciężarów — Bochenek, Słowiński; lekkatletyka — Towpik; strzelanie strunowe — dr Smeleczyński; piłka nożna — Grzywoc, Jańczyk, Szczepański. Jednocześnie podano do wiadomości, że można już zdobywać czwartą kółko olimpijskie. W poszczególnych dyscyplinach sportowych ustalono wszystkie warunki. I tak np. Smeleczyński po-

Sędziowie bokserzy obradują

W nadchodzący poniedziałek o godz. 18 w sali przy ul. Piotrkowskiej 50 odbędzie się kolejne zebranie sędziów bokserkich. Na porządku dziennym aktualne sprawy.

Przy okazji nadmieniamy, że Łódź liczy 75 sędziów, a na terenie województwa łódzkiego jest — 15.

Turystyczne wycieczki motorzystów

Przy Polskim Związku Motorowym (okręg łódzki) powstało Biuro Turystyki Automobilowo-Motocyklowej.

PZMot zamierza organizować szereg wycieczek, campingów i weekendów dla posiadaczy pojazdów mechanicznych. Biuro Turystyki zamierza w swoich poczynaniach skupić wokół sekcji motorowej PZMot wszystkich niestowarzyszonych posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dla nich ponadto organizowane będą wycieczki za granicę.

Inicjatywa jest bardzo piękna i niewątpliwie znajdzie się wielu chętnych, którzy zechcą skorzystać z usług wspomnianych instytucji, korzystając z wycieczek bądź w kraju czy też za granicę. (n)

Drużyny szkolne przy siatce

W finałowych rozgrywkach piłki siatkowej drużyn szkolnych w konkurencji chłopców, wyniki były następujące: Szkoła Jedwabno-Galanteryjna — VII LO 2:0, IV Lic. O. — XVII Lic. O. 2:1, Szkoła Jedwabno-Galanteryjna — VI Lic. O. 1:2, IV LO — XXVI LO 2:1. Dzisiaj o godz. 19 w sali przy Al. Kościuszki odbędzie się mecz decydujący o pierwszym miejscu między IV LO a VI LO. (n)

Dziś grają

Polska — Szwajcarią
NRD — Norwegia
Włochy — Finlandia
Kanada — CSR
ZSRR — USA
Szwecja — NRF

Ligowcy grają

Interesująco zapowiadają się dzisiejsze i jutrzejsze spotkania drużyn ligowych piłki siatkowej meczysty. Dzisiaj o godz. 18.30 w sali MDK Górnik spotka się z Lotnikiem, a w drugim meczu AZS (Łódź) grać będzie z Legią. Dokonanie turnieju w niedzielę o godz. 10. Program przewiduje spotkanie AZS z Lotnikiem i Górnik z Legią. (n)

Bez tytułu

Niemal wszystkie gazety sportowe jak i prasa codzienna zamieściły notatki pod szumnymi tytułami: „Porażka Rozpierskiego”, „Mistrz polski Rozpierski traci tytuł w Łodzi”. Te i tym podobne tytuły budzą poważne zarządzenia. Możemy współczuć Rozpierskiemu, że przegrał, że akurat w czasie mistrzostw Łodzi znalazł się w słabej kondycji. Ale z drugiej strony czy warto kosztem gorzeź w dniu tym Rozpierskiego czynić kryzydek lepszym od niego Szczepańskiemu? Naszym skromnym zdaniem na „bohatera” mistrzostw Łodzi wyróżnił tym razem Szczepański, który przyczynił się do zdegradowania Rozpierskiego i jemu właśnie należy się więcej chwały niż przysparzania popularności pokonanemu Rozpierskiemu. (n)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Miłczyne	07
Pogot. Rstankowe	404-44
Straz Pożarna	03
Kom. Miejska MO	292-22
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
MOI	553-55

TEATR

TEATR NOWY (Wielkopolskiego 15) o godz. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna”, g. 19.15 „Cudotwórcza”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Madame Sans Gêne”
OPERA (Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 „Tylko dla kobiet”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 16 „Książe i żebrak”, g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Drużyna Parady Parnella”, g. 19.30 „Królowa Przedmieścia”
„ARLEKIN” (Włoczańska nr 5) g. 17 „Dzieci pana majstra”
„PINOKIO” (Kopernika nr 15) g. 17 „Guignol w tarapatach”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) g. 16 i 19.30 „Zielony gil”
OPERA (Jaracza 27) niezczyna
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) niezczyna
CYRK SZWEDZKI (Palców Sportowy) g. 15 i 19

KONCERY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XXVI Koncert Symfoniczny. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej dyryguje Stefan Marczyk. Solista — Imre Ungar (Węgry)

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (Pl. Wolności 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Włoczkowskiego 36) czynne g. 9-15
* * *
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75. czynna g. 10-19 (z wyjątkiem wtorków).
Kino „DKM” wystawa pn. „Dziecko, z którym się spotykamy”
WYSTAWA MONIUSZ-KOWSKA (Pawilon Szukki w Parku Sienkiewicza) czynna g. 10-13 i 15-18.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Studyjne — Piotrkowska 150) „Romans pająka” — prod. franc. doz. od lat 16 g. 15, 18, 20
BALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Zakazany owoc” prod. franc. doz. od lat 18. g. 10. 12 14, 16, „Rzmyskie opowieści” prod. włoskiej doz. od lat 14 g. 18, „Zagubiony kontynent” prod. włoskiej, doz. od lat 12, g. 20
DWORCOWE (II — Dw. Kalski) „Zamzabelle w Paryżu”, „Ich pierwszy reis”, „Zycie wiedeńskie” g. 10, 11, 12 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II — Tuwima 2) „Gość z zaświatów” — prod. franc. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 Program dla najmłodszych: „Murzynek Ho Ho”, „W dzungli”, „Szezewykr Draetwka”, „Damon” g. 16, 17
ŁACZNOŚĆ (III — Józefowicza 43) „Zołnierz królowej Madagaskaru” — prod. polskiej, doz. od lat 18 g. 19
MŁODA GWARDIA (II — Zielona 3) „Dama z perlam” prod. NRF, doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
MUZA (I — Pabianicka 173) „Intruz” prod. USA doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Stewardesy” prod. NRF doz.

GO? Gdzie? KIEDY?

od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15	POLONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Stracone zrudzenia” prod. angielskiej doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15	POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Dom w którym żyjemy” prod. radz. — doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30	1 MAJA (II — Kilińska 178) „O’Cangaceiro” prod. brazylijskiej — doz. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30
od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15	ROMA (I — Rzgowska 84) „Huzary” prod. franc. doz. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15
od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30	REKORD (II — Rzgowska 2) „Winna” prod. angielskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30	STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Zadzwoncie do mojej żony” prod. polsko-czeskiej doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30
od lat 12 g. 17, 19	SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Kainowa zbrodnia” prod. bułgarskiej doz. od lat 12 g. 17, 19
od lat 12 g. 17, 19	STYLÓWY (I — Kilińska 123) „Kapitan z K&S” prod. NRF — doz. od lat 16 g. 16, 18, 20, „Bohaterka dnia” prod. włoskiej g. 22
od lat 12 g. 17, 19	SWIT (II — Bałucki Rynek) „Na zawsze” prod. USA doz. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15
od lat 18 g. 15, 17, 30, 20	TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Ostatni strzał” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
od lat 18 g. 15, 17, 30, 20	WISLA (premierowe — Tuwima 1) „Minuta zwierzeń” prod. franc. doz. od lat 13 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
od lat 18 g. 15, 17, 30, 20	WŁOKNIARZ (premierowe — Próchnicka nr 16) „Przygody Arsena Lupina” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
od lat 18 g. 15, 17, 30, 20	WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyśzewskiego 16) „Zakazany owoc” prod. franc. — doz. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 86. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Red. naczelny 325-64. Sekr. redakcyjny 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocy 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesieczna zł 12.50, Prenumerata kwartalna zł 32.50, półroczna zł 60, roczna zł 105. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo „Prasa Łódzka”.